

Sobota 3. lipca 1926.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we
Lwowie i w całym kraju **20 gr.**
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel
Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-91
Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 149254

Zniżka kursu dolara i innych walut zagranicznych.

O rozbudowę polskich dróg wodnych.

Warszawa, 1. lipca. (Pat). Dnia 30-go czerwca przybył do Warszawy sekretarz komisji tranzytowej Ligi Narodów Romeln, oraz eksperci Vattier, Niihoff i major Case z małżonką i złożyli z prezydentem rady portu w Gdańsku, pułkownikiem de Loes, ministrowi robót publicznych wizytę, a następnie odbyli konferencję w gmachu ministerstwa robót publicznych, na której inżynierowie Konopka i Tillinger przedstawili program rozbudowy polskich dróg wodnych.

Ekspersi okazali żywe zainteresowanie przedstawionym przez referentów programem, biorąc pod uwagę różne systemy komunikacyjne państw zaborskich, które zjednoczona Polska z konieczności musiała przejąć na swoich terenach. Min. robót publicznych wydał wieczorem obiad dla gości zagranicznych, w którym wzięli udział wyżsi urzędnicy rady portu oraz przedstawiciele ministerstwa robót publicznych i spraw zagranicznych. Delegacja wyjeżdża dzisiaj wieczór celem zwiedzenia pińskiego węzła dróg wodnych.

Rezerwy walut. Banku Polskiego wzrastała!

Warszawa, 1. lipca. (Pat) Wpływ walut obcych w czerwcu powoduje, że rezerwy walutowe Banku Polskiego w dniu 1. lipca br. wzrosły w stosunku do dnia 31. maja br. o około 20 milionów złotych w złocie. Ponieważ bilans handlowy jest stale aktywny, bilans płatniczy zaś w ciągu najbliższych miesięcy kształtować się będzie również dodatnio, rezerwy te muszą nadal wzrastać, poprawiając w ten sposób naszą sytuację walutową.

Wylosowane dolarówki.

Warszawa. Wczoraj odbyło się ciągnięcie premjówki dolarowej. Wylosowano 57 premii na ogólną sumę 25.000 dolarów.

W losowaniu wygrały następujące numery:

8000 dol. nr. 302.206.
3000 dol. nr. 949.228, 856.242, 931.326,
406.579, 706.980.
Po 500 dol. nr. 671.576, 461.216, 815.686,
662.231, 269.976, 674.208, 411.782, 381.789,

Święto Tadeusza Kościuszki w Ameryce.



Obywatela amerykańscy polskiej narodowości, w liczbie 4000 osób, uczcili niedawno pamięć Tadeusza Kościuszki. Uroczystość odbyła się w Akademii woj-skowej w West Point koło Nowego Jorku, pod pomnikiem Kościuszki, z okazji 150-lecia wspólnej walki Kościuszki i Washingtona o wolność Ameryki.

316.893, 378.867. Wkońcu wylosowano 40 premii po 100 dolarów. Następne ciągnięcie 1. września.

Zerwanie rokowań Francji z Sowjetami.

Paryż, 1. lipca (AW). „Petit Parisien” donosi o zerwaniu rokowań francusko-so-wjeckich. W żadnych z punktów programu konferencji nie doszło do porozumienia.

W najbliższym czasie delegacja so-wjecka wróci do Moskwy. Ze strony so-wjeckiej zapowiadają, iż rokowania zostaną podjęte we wrześniu lub październiku.

STANOWISKO POSŁA LASOCKIEGO ZACHWIANE?

Warszawa, 1. lipca. (AW). Jeden z dzienników wieczornych donosi, że stanowisko posła polskiego w Pradze p. Lasockiego, który po raz trzeci przyjęty był przez marszałka Rataja, — uważane jest za zachwiane.

PODJĘCIE BUDOWY GMACHÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 1. lipca. (AW). „Kurjer Czerwony” donosi, że w myśl zapowiedzi min. Klarnera o podjęciu akcji budowlanej, w pierwszym rzędzie nastąpi podjęcie budowy gmachów państwowych.

Amerykańskie święto narodowe.

W 150-tą rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych.

(c) Stany Zjednoczone Ameryki Północnej obchodzą wielkie święto narodowe — święto swej niepodległości. Półtora wieku temu — w dniu 4. lipca 1776 r. — ogłoszono tam słynną „Deklarację Niepodległości”, która była rękawicą, rzuconą tyranii angielskiej, i dała hasło do kilkuletnich walk zakończonych w dniu 3. września 1783 r. pokojem w Wersalu, na podstawie którego Anglja uznała ostatecznie niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pierwszym prezydentem został obrany Je-



Washington.

rzy Washington, który w dziele wyzwolenia swego kraju z pod samolubnych rządów angielskich odegrał prawdziwie epokową rolę, po nim zaś sprawował ten urząd Jefferson, uważany za twórcę „Deklaracji niepodległości”.

W tem wielkiem święcie narodowym Ameryki bierze serdeczny i gorący udział Polska, która ze swej strony dołożyła także regularnie do budowy gmachu niepodległości Stanów Zjednoczonych, oddając ochotnie swoich bohaterów na usługi świętej sprawy wolności, podjętej za oceanem pod sztandarem gwiazdzistym Ameryki. Byli to Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski, którzy w namyślnem ukołowaniu idei wolności i niepodległości pospieszyli na drugą półkulę, ażeby orężem polskim poprzeć szlachetną sprawę. Pułaski te łączność między Polską i walczącą o wolność Ameryką przywrócił bohaterką śmiercią swoją w słynnej szarży kawalerskiej pod Savannah.

Tu był pierwszy węzeł, zadzierżgnięty między Polską a wielkim narodem amerykańskim. A potem przez cały czas istnienia Stanów Zjednoczonych wędrowały i po dzień dzisiejszy wędrują niezliczone zastępy rodaków naszych, tworząc — w zamian za uzyskaną tam gościnę i dobrobyt — wraz z innymi narodami bogactwo i potęgę swej przybranej ojczyzny. O udziale pracy polskiej w rozwoju Stanów Zjednoczonych mówi zresztą najlepiej fakt, że co trzydziesty obywatel amerykański jest naszym ziomkiem.

Za ten udział nasz, najpierw w walkach o wolność i niepodległość, następnie w zmuszonym dziele budowy wszechświatowej potęgi amerykańskiej, wywdzięczyły się nam Stany Zjednoczone wielkodusznie. Wywdzięczyły się i słynnymi Artykułami Wilsona, które przyniosły niepodległość Polsce, i wielkoduszną akcją ratowania dzieci

polских przez delegata Ameryki, Hoovera, bohaterskim udziałem w ostatnich bojach naszych słynnej „Eskadry Kościuszki”, która rozstrawiła bohaterstwo lotnika amerykańskiego na wyzwolonych już z pod obcej przemocy ziemiach polskich.

Nie też dziwnego, że święto niepodległości Stanów Zjednoczonych budzi tak żywy i tak serdeczny oddźwięk w każdym sercu polskim. Jednocząc się w dniu 4. lipca w zbiorowym hołdzie dla wielkiego Narodu amerykańskiego w tem tak doniosłym dlań święcie narodowym, dajemy w tym hołdzie jednocześnie wyraz naszej głębokiej wdzięczności za to wszystko, co jako naród i państwo zawdzięczamy Stanom Zjednoczonym.

Po za tymi zaś momentami uczuciowymi, istnieje jeszcze ważny i doniosły znaczenia powód rozumowy, który każe nam widzieć w tym wielkim narodzie nie tylko przyjaciela, lecz także mądrego i doświadczonego nauczyciela w pracy państwotwórczej. Tam, za oceanem, władza wielka i żywotna myśl państwowa, która winna być przykładem dla nas, jako budującego się od podstaw państwa, zarówno w tak aktualnej dla Polski sprawie pogodzenia ustroju parlamentarnego z silną władzą wykonawczą, jak i w dziedzinie równie aktualnego zagadnienia rozwiązania problemów narodowościowych bez naruszenia spójności państwa, jak wreszcie w dziedzinie zagadnień socjalnych przy uniknięciu wszelkich przewrotów o podłożu rewolucyjnym.

Ta wielka myśl państwowa, która ożywia Stany Zjednoczone, powinna być dla nas tem więcej drogowskazem na wyboistych drogach naszego odrodzonego życia państwowego, że jest ona nie tylko naprawdą twórczą, lecz że jest także zaprzeczeniem tego wszystkiego, co niesie ze sobą destrukcyjna ideologia bolszewicka, zaprzeczeniem anarchji i rozkładu, jest żywą i potężną antytezą bolszewji.

Gdy więc wspomnienia odległej i najświeższej przeszłości każą nam kochać i czeić wielki Naród amerykański, to jednocześnie logika życia, oparta na odczuciu i zrozumieniu własnego interesu państwo-



WILSON

wego, każe nam widzieć w nim godny szczerzego podziwu i godny także naśladowania przykład prawdziwie twórczej i niezawodnej w skutkach pracy nad budową siły i potęgi państwowej.

I dlatego święto niepodległości Stanów Zjednoczonych jest nam tak bliskie i drogie. A jest nam bliskie i drogie, bo jest świętem narodu, który zasługuje na cześć za ukołowanie wolności i sprawiedliwości, a na naśladowanie go za to, że umiał zrealizować prawdziwie wielką i twórczą myśl państwową, ogarniającą miliony obywateli pod hasłem wspólnego dobra i wspólnej, harmonijnej pracy dla dobrobytu i szczęścia całego narodu. Więc czepać nam stamtąd przykład, bo niesie on z sobą siłę, dobrobyt, teźyznę.



Jefferson.

KAZIMIERZ MACH.

O wolność i niepodległość.

(W 150-tą rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej).

Na dno w Bostonie porcie poszły ciężkie skrzynie
Ulubionej herbaty, bo choć nisko clone,
Stały się tą trucizną od której wnet ginie
Wolność, — więc zatoneły w głębiny stracone
Herbaty cennej skrzynie na przestrożę wrogom,
Że Ameryka nie chce służyć obcym bogom
Zatopiono ładunek, zanim dotknął ziemi,
Ładunek, co obrażał czułą godność państwa,
Co wiele dni i nocy morzami sinemi
Płynął ku „Ziemii Wolnych” z rozkazu tyranstwa,
Z rozkazu dumnej Anglii, by Północne Stany
Ameryki, skrepić w poddańcze kajdany. —
Naprawdę mądry Franklin w Londynie zabiegał
O zmianę rujnujących naród postanowień,
Naprawdę, jako poseł Kongresu przyrzekał
Wiele ustępstw, by groźny nienawiści płomień
Zażegnać, — traktowany, jak buntownik jaki,
Nie zyskawszy niczego, — przywiózł wojny znak.
Toż zawrzało w gnębiącej ojczyźnie wolności
I rozstał się osadnik z sochą, czy z toporem,
Wszak nie pora na pracę, gdy „rzucone kości”,
Gdy wróg zawisł nad krajem krwi chciwym
upiorem,

Kiedy Kongres obwołał wodzem Waszyngtona
I wydał zew: „Do broni!” — „Wolność zagrożona!”
Dążą, ku „Ziemii Wolnych” przez srogi Ocean
Mnogie floty angielskie, pełne zbrojnej siły,
By zagrać z twardych spiży swój zwycięski pean,
Na którego głos karki narody chyliły;

Kongresu w Filadelfji jednak nie przeraża,
Ni morderczy ryk armat, ni potęga wraża.
Nie pomogło, choć Albjon poparł książęta
Niemieccy, choć Indianie podnieśli swe głowy.
Walka bowiem o „wolność” — to rzecz wielka,
świeła,

Co przenosi śmierć raczej nad złote okowy,
Na jej odgłos z przerożnych krain zagranicy
Z za morza, szli z pomocą słynni ochotnicy.
Podążył więc z Francji margrabia La Fayette,
A z dalekiej hen Polski konfederat dzielny,
Nasz Kazimierz Pułaski, rycerz pełen zalet.
Co padł, tam pod Savannah, — tudzież nieśmier-
telny

Tadeusz Kościuszko, ten, co w armatnim dymie,
Chwałą pod Saratogą okrył polskie imię.
Aż runęły pod Yorktown roszczenia tyranów
Po sromotnej przegranej, — a pokój, zawarty
W Wersalu, uznał „wolność” Zjednoczonych
Stanów

Ameryki, czem skończył spór długi, zażarty.
Tak powstał z ziem „kolonii” wielki „gmach
wolności”

W którego fundamentach nie brak polskich kości!
Kleparów, w lipcu 1926.

Uczcijmy święto amerykańskie.

ODEZWA PREZYDJUM MIASTA.

OBYWATELE!

W niedzielę dnia 4. lipca 1926 święcić będzie nasze miasto 150 rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Żywo w pamięci Polskiego Narodu tkwi udział Kościuszki, Pułaskiego i wielu wybitnych Polaków w walkach o niepodległość Ameryki. Amerykanie zacieśnili ten węzeł przyjaźni i odwzajemnili się nam czynną pomocą w ostatnich zmaganiach o wolność i niepodległość Polski.

Z Ameryki wyszła inicjatywa odbudowania niepodległości Państwa Polskiego i bezprzykładna działalność humanitarna tamtejszych obywateli, która w zniszczonej wojną Ojczyźnie naszej ochroniła liczne rzesze dzieci i młodzieży od głodu i niśla pomoc ofiarą żołnierzom naszym w ich trudach i znojach.

Prezydent miasta wzywa przeto gorąco wszystkich mieszkańców, by tak w przeddzień, jak i w dniu uroczystości, przyozdobili odświeżone domy swoje — oraz wzięli w niej jak najlichnieszy udział, manifestując w ten sposób szczere uczucie wielkiej wdzięczności i serdecznej przyjaźni.

J. Neumann w. r.

Wielkie święto amerykańskie w Polsce.

Dzień 4-go lipca będzie uroczystością obchodzoną w całej Polsce a szczególnie w stolicy i w większych miastach naszego kraju. Zgodnie z odwieczną tradycją Stanów Zjednoczonych, przygotował Komitet większe ilości chorągiewek amerykańskich, które są do nabycia w Komitecie w cenie 10 i 15 groszy za sztukę.

Chorągiewki te mają służyć do dekorowania okien, drzwi, samochodów, pojazdów i przedewszystkiem do niesienia w rękę, szczególnie przez młodzież, tak jak to ma miejsce w Ameryce. Tam bowiem

dzień 4-go lipca pokrywa cały wielki kraj gwiazdzistymi proporcami mówiącymi nie tylko o wielkiej miłości Ojczyzny, ale przypominającymi również, że znaczą one Wolność i Sprawiedliwość.

Te dwa bowiem wielkie pojęcia symbolizuje i reprezentuje dobitnie sztandar Gwiazdzisty.

Komitet Obchodu wydaje w dniu 4-go lipca wspaniałą „Jednodniówkę”, na którą złożą się wybitne pióra Polski. Zawiera ona będzie na 112 stronach uzasadnienie wielkiego znaczenia amerykańskiej dla nowoczesnej organizacji świata. Znakomita treść, piękna okładka i liczne ilustracje stworzą wartościową całość, miłą zarazem dla oka.

„Jednodniówka” będzie do nabycia w cenie 1 zł. (jeden zł.). Ze względu na konieczność ustalenia nakładu, wskazane jest wcześniejsze zgłoszenie ilości pożądanego egzemplarzy do Komitetu.

Święto 4-go lipca posiada dla nas niezwykle znaczenie jak to wielokrotnie mieliśmy sposobność podkreślać. W rozumieniu tego i dla tem większego uczczenia wspaniałej rocznicy Sprawiedliwości i Prawa, Komitet bije w mennicy państwowej wielki medal pamiątkowy w wykonaniu znakomitego artysty p. Aumüllera. Jeden egzemplarz wykonany w złocie zostanie wręczony Narodowi Amerykańskiemu. Inne — wykonane w brązie będą do nabycia w Komitecie w cenie zł. 12 za szt. Tak jak przy „Jednodniówce” tak i w tej sprawie prosimy o wcześniejsze zgłoszenie w celu ustalenia nakładu.

Broszura prof. Janowskiego pod tytułem „W 150-tą rocznicę...” w cenie gr. 20 — jest już obecnie w Komitecie do nabycia.

ALEKSANDER BŁĄŻEJOWSKI.

Jak odnaleziono zwłoki Jana Kazimierza Tetmajera

bohatera z pod Stanisławczyka

(Dokończenie).

— Niech będzie pochwalony! — zagadnęła dziewczyna nieśmiało. — Czy też wielmożna pani nie przyjechała wedle tego oficera, co to chowaliśmy go tam, za murem? — łamała z polska po rusku jakoś zaczerwieniona, zmieszana, nie wiedząc, co zrobić z rękami.

Młoda pani w żalobie obróciła się gwałtownie ku dziewczynie.

— Tak, właśnie po tego oficera przyjechałam, ale skądże na Boga wiesz o tem...

— A tak, bo śnił mi się ten nocny ten pokrwawiony oficer i taka samśuska pani, jak wy, też w żalobie... i tak pomyślałam sobie, że wy może i po niego, po tego co go bolszewicy z trumny nie wyrzucili, choć był oficer..., ale też był tak skrwawiony, że i poznać nie można było, oficer czy żołnierz... Hej był to dzień, straszny dzień...

— Na miłość Boską, opowiedzcie, co wiecie — błagała kobieta w żalobie.

— A no będzie już chyba dwa lata, jak nasi ulani wypędzali stad bolszewików. Naszych padło wielu o tu, pod lasem, chyba że z dwudziestu — sami młodzi. Pozbieraliśmy zabitych, zbili trumny z desek sosnowych i wstawili do kościoła. Leżeli, jak brat przy bracie i oficer i żołnierz w jednaki trumnie. Na drugi dzień już ksiądz proboszcz wyszedł w czarnym ornatcie, by mszę świętą odprawić a i ziemi oddać ciała. Ludu zebralo się takie mrowie i z okoli-

cy i z Stanisławczyka, że pomieścić ich kościół nie mógł, a stali na cmentarzu. Kwiatów też naznoszono tyle, że i trumien widać nie było. Ksiądz zaczął śpiewać a organy tak pięknie grały, jak chyba nigdy, jakby płakały... Aż nagle któryś z chłopów, stojących za cmentarzem, krzyknął: Bolszewicy idą!

Lud się rozbiegł w mig z kościoła, — mszę św. przerwano. Strach pomyśleć... Chyba za kilka minut byli już bolszewicy we wsi i nóż szukać niby karabinów. Kradli i rabowali, co pod rękę wpadło. Nie uszanowali i świętego miejsca i tu też wpadli, do kościoła. Zaraz odbili wieka trumien, niby ciągle szukając karabinów. Oficerów wyrzucili, krzyżąc, że takiego ścierwa chować w trumnie nie trzeba, tylko żołnierzy pozwolili pochować. Jego jednego nie poznali, że oficer, tak był skrwawiony i tak podarty był na nim mundur. Siedmiu pochowaliśmy pod cmentarnym murem, — nawet krzyża nie zatknęto.

Dziś w nocy śniło mi się, że jakaś piękna młoda pani w czarnej sukni, — ot tak, jak wy, — pytali o tego oficera i płakali strasznie...

Panna Hanka Tetmajerówna stała oparta o drzewo, słuchając opowiadania młodej wiejskiej dziewczyny. Błada twarz panny Hanki odeinala się białą plamą od czarnej sukni, w dużych oczach błyszczały ciężkie łzy.

Tymczasem wieczór letni otulił już zmrokiem wieś, zatarł kontury kościoła. W oknach chat chłopskich zaczęły błyskać światła. Z miejsca, gdzie leżał pochowany jej brat, zaczął dochodzić śpiew słowika, który swym miękim głosem jakby opowiadał tragedię młodych bohaterów polskich.

Czar wieczoru letniego dziwnie odbijał od strasznej tragedji z przed dwu lat.

Pierwsze blaski wyzłacały pola i biały mur kościelny, na którym figlarnie igrały cienie gałęzi, poruszanych przez lekki wiat. Z sąsiedniego lasu dochodził świergot ptactwa jakby w tym lesie odprawiano jakieś uroczyste misterjum ku chwale Boga i cudnego dnia. Czyste, chłodne powietrze odświeżało płuca wszystkich stworzeń. Za kilka godzin zaczęnie się upał.

Tuż obok muru cmentarnego stała oparta o drzewo młoda kobieta, w żalobnej sukni, obok niej stał ksiądz starszy, z dziwnym skupieniem na twarzy. Dwóch żołnierzów i dwóch chłopów ostrożnie, lekko kopali olbrzymi dół, odrzucając jakby z pietrzymem skiby czarnej wilgotnej ziemi. Obok łanu owsa stały szeregiem trzy trumny sosnowe. Przez pęknięte pod naporem ziemi wieka wyglądały mundury żołnierskie i twarze wprost straszne wykrzywione bądź skurczem pośmiertnym, bądź rozsprzęgnięciem zgnilizny. Młoda kobieta w żalobie nachylała się nad każdą trumną. Z jej ściśniętych bolem ust padło już trzeci raz słowo:

— To nie on, to nie Kazik.

Żołnierze wydostali sznurami czwartą trumnę, której jedynie bok był lekko strząskany. Żaden otwór nie pozwalał wglądać do wnętrza. Sikięra zaczęła odbijać wieko. Długie zardzewiałe gwoździe stawiały silny opór. Wreszcie ostrze siekiery ze zgrzytem otworzyło wieko. W trumnie leżał młody człowiek. Twarzy nie można było rozpoznać, strzępy munduru osłaniały na pół przegniłe ciało.

Młoda kobieta nachyliła się głęboko nad otwartą trumną i długo patrzyła w siną wilgotną twarz. Wreszcie ręka dotknęła białego żołnierskiego bluza rozchyliła się na piersiach, a na strzępach podszewki widniał poczerńniały, złota nitka haftowany monogram: K. T.

Młoda kobieta padła na kolana przed

Z. ZYGMUNTOWICZ.

Legiony po Kościele hnowką.

Lipiec 1916 r.

Po raz pierwszy od dwu lat — wrzyskie pułki legionowe stanęły na jednym odcinku — do walki z Moskalami i chociaż położenie naszych wojsk było ciężkie i trudne do obrony, to jednak otucha przejmowała wszystkich, że waleczyć będą razem i do tego pod polską komendą.

Komendę tego oddziału objął bowiem Józef Piłsudski.

Walka wybuchła nagle o świcie, czwarte-go lipca 1916 r.

Wódz nieprz. Brusilow poraz pierwszy zastosował huraganowy ogień artylerji, która wielokrotnie przeważała nad naszym pułkiem art. dysponującym tylko 10 ctm. haubicami polowymi.

Zawrzał bój duży, dotychczas nieznany.

O 16 tej okopy 5 p. p. zrównane już były ze ziemią, połączenia z tyłami były przerwane — piechota nieprzyjacielska zbliżyła się na odległość skoku szturmowego.

Od uderzenia na pozycje 5 pp. leg. rozlał się atak na inne oddziały, wśród których „reduta Piłsudskiego” złożona z legionistów 7 pp. leg. wyróżniła się bohaterską obroną i weszła do historii naszej jako jedna z najpiękniejszych kart w walce o wolność.

Tak więc 5 i 7 pp. leg. męstwem swem, siłą ducha oficerów, ofiarnością żołnierzy i wybitnym kierownictwem dowódców, osiągnęły najwyższe przykłady polskiej cnoty oręża.

Major Fleszar, dokazując cudów waleczności, nie dał rozerwać swego pułku i utrzymał łączność z 5 i 1 p. leg.

Pułki 6-ty i 4-ty pod Roją również znakomicie wytrzymały atak, a jaki tam duch panował, świadczy to, że w nocy, po szturmie — w okopach 4 p. orkiestra przygrywała skoczne piosenki.

W nocy kontratakował major Wyrwa. Przez cały dzień 5-go trwał dalej nieprzerwany ogień artylerji a piechota rosyjska szturmowała bez końca. Z naszej strony o-

trumną, jej białe czoło dotknęło próchna drzewa, gęste lizy padały na szczyt mundurowa brata-bohatera.

Trzy trumny spuszczone z powrotem do głębokiego dołu, — czwarta złożono starannie w dużą skrzynię i przeniesiono na chłopski drabiniasty wóz.

Cmentarz w Bronowicach przyjął swego bohatera. Mogiła Jana Kazimierza Tetmajera tonęła w wieńcach i kwiatkach, które znieśli chłopci krakowscy dla oficera: był kościem ich kości jakby najdroższą skarbą bronowickiej ziemi.

Krew bohatera stała się własnością Ojczyzny, — ciało ojca.

I po tym pogrzebie, który był wielką manifestacją chłopów krakowskiego, chwycił Włodzimierz Tetmajer znów za pędzel i zaklął w płótno wielką myśl: Z trumny, której wieko lekko zaczyna się odchylać, wstaje Polska, — symbol, wokół skupione chłopstwo w barwnych pstrych sukmanach patrzy z radością i w poważnym skupieniu na Wielki Cud Zmartwychwstania, — obok chłopstwa stoją przerażeni eudem politykierzy, jakby bojąc się spojrzeć w twarz tej, która za chwilę zmartwychwstanie — na czele tej zatrwożonej grupy Wincenty Witos.

Wielkim przyjacielem chłopów był Włodzimierz Tetmajer, pan młody z Wesoła Wyspiańskiego, — ale Witosa widocznie nie lubił.

Potężne płótno Włodzimierza Tetmajera długi czas można było oglądać na Zamku krakowskim.

stać rezerwy, tj. 1 i 2 p. pułków weszły do linii.

Jednak i ten dzień nie przyniósł wrogowi żadnych rezultatów, mimo, że wojska nasze wycofały się o kilometr w tył, ale nie przerwano naszej linii i nie wyczerpano ostatnich sił naszego młodego żołnierza.

Rezerwy nie przybywały.

Trzeci pułk p. leg. walczył wspólnie z Bawarami na prawo od odcinka Legionów; pułk ten, atakując pozycje, utracił przez Węgrów, poniósł wielkie straty a dowódca plk. Minkiewicz dostał się do niewoli.

Trzeciego dnia boju — położenie stało się rozpaczliwe.

Jedyną wysuniętą zaporą pod Kowlem był odcinek polski. Sasiadujące oddziały zmiażdżone zostały przez atak rosyjski. Rezerwy niemieckie z pod Verdun przybywały za późno.

Rozerwanie dnia tego frontu Legionów groziło zajęciem całej linii nad Stawokiem i w ręce wroga dostałby się cały materiał wojenny z pośpieszeniem zwinanej linii Styru.

Sytuację tę ocenił znakomicie Piłsudski. Mimo otrzymanych rozkazów, by przerwać walkę i zwinąć linię — Komendant utrzymał się na pozycjach.

Konnica rosyjska, rzucana w niewiedzionej dotychczas ilości — zniesioną została przez piechotę polską, przedpole pokryły się stosami trupów nieprzyjacielskich żołnierzy i koni.

A jednak z powodu sytuacji na sąsiednich odcinkach cofnąć się musiały nasze oddziały, staczając kilka walnych bitew, jak pod Nową Rudą (4 i 6 p.), pod Grodyską (2 p. ul. i część 1-go), wreszcie pod Trojanówką (p. 1 i 7-my).

Około 24 tysiące piechoty, jedna dywizja kaw. i ciężka artylerja atakowały naszych 2800 żołnierzyków. W pierwszym dniu walki rzucili Moskale na nasze prawe skrzydło około 20.000 granatów, kiedy nasi wystrzelili

ledwie 2.700 pocisków, zużywając cały zapas amunicji.

W takich warunkach bił się polski żołnierz na „Polskiej Górze” pod „Polskim Lasem” na „Reducie Piłsudskiego” i mimo dużych strat, mimo zdziesiątkowanego stanu oficerów, wyczerpania z głodu i bezsenności — stawał znakomicie, umożliwiając przygotowanie nowej linii bojowej poza sobą.

W walkach tych legł kwiat oficerstwa polskiego, zginęła falanga podoficerów i szeregowców.

Padł kapitan Sław-Zwierzyński, dea batalionu 1-go, prowadząc kontratak. Zginął Wyrwa-Furgalski, Hajec, Guzowski, Karwacki, Nehring (Luty), Marzewski, Janicki.

Padł Styczynski (Mściśław), ginie Konieczny, Chmura, Izdebski, Iwbul i tyłu, tyłu, których dziś brak odczuwany, a którzy obowiązki swój spełnili, walcząc do ostatniej kropli krwi w pewnej nadziei, że krew ta wyda wnet posiew owocny.

I dziś zatem w dziesiątą rocznicę tego wielkiego boju, pełnego chwały dla oręża polskiego — boju, zakończony z niebywałym od tyłu lat rozgłosem imienia żołnierza polskiego i jego Komendanta niechaj to skromne wspomnienie stanie się oddaniem należnej czci bohaterom i wskrzesicielom armji polskiej, która i dziś, znów pod komendą — swego Wodza, Józefa Piłsudskiego, z bronią u nogi gotowa jest zawsze — silnie zjednoczona — stanąć do walki z każdym wrogiem, w jakikolwiek sposób godzącym na całość i honor naszej Ojczyzny.

Wartościowy Serwis herbaciany

Strzymać może jako premię kupujący pierwszorzędne gatunki kawy i herbaty po najniższych cenach u firmy „MEWA”, Lwów, Rzeźnicka 18. 1309
Szczegóły w oknie wystawowym.

„Rugi” robotników polskich z Niemiec.

MA BYĆ WYDALONYCH 70 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW.

Parlament niemiecki powziął uchwałę, wzywającą rząd Rzeszy do wydalenia z Niemiec polskich robotników rolnych. Chodzi o blisko 70.000 robotników polskich, osiadłych od lat kilkunastu w Niemczech i posiadających już tam ośrodek życia.

Robotnicy ci byli sprowadzeni do Niemiec w czasie okupacji, a więc przed 10 do 11 laty, pod przymusem. Łapano ich jak psy w kinach i na ulicach, lub w późniejszych latach przemycano przez zieloną granicę za pośrednictwem naganiaczy obszarników pruskich.

Uchwałę swą parlament niemiecki przyjął w chwili, kiedy trwają z Polską rokowania emigracyjne i kiedy zdawało się, że rząd niemiecki zarzucił metodę sabotowania rokowań handlowych i prawnopolitycznych. W tych warunkach uchwała parl. niem. stanowi prowokację Polski jako chęć uniemożliwienia naprawy stosunków polsko-niemieckich.

To też rząd polski będzie zmuszony odpowiedzieć na tę uchwałę środkami przymusowymi.

Podobna sytuacja była już w roku 1923, kiedy rząd meklemburski zaczął nasowo wydalać robotników polskich. Wówczas rząd polski zastosował środki odwetowe i zaczął wydalać z Polski obywateli niemieckich. Odniosło to wówczas skutek, bo wydalenie obywateli polskich ustalo.

Dziś Polska musi zastosować tę samą metodę, jeśli uchwała parlamentu niemieckiego będzie wprowadzona w życie.

Na razie rząd polski polecił posłowi Olshowskiemu w Berlinie złożyć na ręce rządu Rzeszy energiczny protest przeciwko wydaleniu robotników polskich z Niemiec. O ile protest ten nie odniesie skutku, rząd polski przystąpi natychmiast do zastosowania środków odwetowych.

Bohaterski eksperyment chirurga.

Czy choroba raka jest zaraźliwa.

(1) Gazety niemieckie donoszą o nadzwyczajnym czynie chirurga. Dr. Kurezan, docent kliniki uniwersyteckiej w Królewcu przeprowadził na sobie transplantację raka, aby się przekonać, czy rak jest chorobą zaraźliwą. Transplantacja nastąpiła tuż po operacji chorej na raka w piersi. Rakowate tkanki ciepłe jeszcze, zaszczerpione zostały chirurgowi Kurezanowi, który dla dobra nauki nie zawahał się zaofiarować swego życia. Jako chirurg specjalista, wiedział doskonale, że naraża się na straszną śmierć w powolnych, srogiach męczarniach, nie zawahał się jednak ani na chwilę.

Próba wykazała, że obce ciało rakowate

nie przyjęło się w zdrowym organizmie. Dr. Kurezan przeżył szczęśliwie tę wrogą transplantację.

Lecz problem tak ważny: czy rak jest chorobą zaraźliwą, nie został temsamem rozwiązany, pomimo, że zdawać by się tak mogło po tym przykładzie. Medycyna zna na zbyt częste wypadki, że małżonkowie jedno od drugiego nabawili się choroby raka. (Wypadki na genitaliach określone w medycynie nazwą cancer a deux).

Infekcja raka na tym samym organizmie dowiedziona już została u schyłku minionego wieku XIX-go. Paryskiej akademii umiejętności przedłożono wyniki operacji tego ro-

Trzej ministrowie nowego gabinetu francuskiego.



Od lewej ku prawej: Piotr Laval, Brland (premier) i Caillaux.

dzaju, przedsięwziętej anonimowo przez znanego chirurga. Chirurg ten przeszczepił rakowate tkanki pewnego pacjenta z miejscu niezajętym, zdrowym i okazało się, że tam utworzył się wkrótce guz rakowaty. Pacjent umarł na raka w tym miejscu; ten drugi rak był groźniejszy. Zestawiając próbę owego anonimowego chirurga z próbą dr. Kureczana, wypadłoby, że rak jest zaraźli-

wy w tym wypadku, jeśli organizm czyjś skłonny jest do tej infekcji, a więc predestynowany do choroby raka. Natomiast wykluczoną jest infekcja, jeśli tej predestynacji nie ma. Ale to są dopiero hipotezy. Problem rozwiązany jeszcze nie jest.

W każdym razie podziw i cześć należy się doktorowi Kureczanowi za to, co uczynił.

Z Rady miejskiej.

(c) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej ciężła już atmosfera wybitnie kanikularna. Radni ścigali się tak leniwie, że dopiero na krótko przed godz. 8-mą zebrał się komplet, umożliwiający otwarcie obrad. Trwały one zresztą bardzo krótko.

Na wstępie udzielono kilku radnym urlopów, poczem na podstawie referatu r. Münza uchwalono pokrywać z funduszu gminy państwowe opłaty stempłowe od dekretów nominacyjnych funkcjonariuszów miejskich, a na podstawie referatu r. dr. Bubera upoważniono syndyka miejskiego do wytoczenia sporów o zapłacenie czynszu najmu w realnościach miejskich.

Dwie następne sprawy referował r. Fel-sztyn. Wobec zniesienia od 1. lipca prawa poboru miejskiego dodatku spożywczego i powstałego skutkiem tego ubytku w dochodach gminy, uchwalono przedewszystkiem podwyższyć opłaty kopytkowe do normy przedwojennej, co przysporzy gminie około 200.000 zł. dochodu rocznie. Uchwalono także podwyższyć opłaty miejskie za oględziny bydła i mięsa, a ponadto opłaty placowo-targowe i wagowe tak, że gmina uzyska przez to około 600.000 zł. rocznie.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, a na zakończenie r. Włodzimirski postawił wniosek, który jednomyślnie uchwalono, aby na czas wakacji upoważnić delegatów Rady miejskiej do załatwiania w jej zastępstwie spraw bieżących. W rezultacie odbędzie się w przyszłym tygodniu jeszcze jedno posiedzenie w celu zatwierdzenia powziętych licznych uchwał, poczem Rada miejska rozpocznie ferie wakacyjne.

PIOTR BENOIT,

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Było dopiero pół do dwunastej. I ukończyłam już wszystko to, czego nie spełniłam dotychczas w dwóch miesiącach.

A teraz musiałam znów wracać tam na górę, patrzeć w oczy Kamili, patrzeć w oczy Franciszkowi. Nie mogłam tego uczynić, odczuwałam potrzebę być jeszcze sama. Co do Kamili wszystko było dobrze; ona nie mogła już się więcej na mnie zalić. Ale on! Trzeba było najpierw z nim mówić, jemu wytłumaczyć... A właśnie czułam, że do tego sam na sam, brak mi odwagi. Ta odwaga, która teraz już okazałam, wydawała mi się potworna.

Pewien wieśniak, którego gospodarstwo graniczyło z Maguellonne, przejeżdżał obok swoim wózkiem. Prosiłam go, aby zawiadomił moją rodzinę, że zatrzymałam się dłużej w mieście, że ziemi już tam śniadanie i że wrócić do domu dopiero późno po południu.

Spotkałam kilka osób, które mnie zatrzymały. Odczuwałam jakąś gorzką rozkosz w wypełnieniu rzeczy, nie dającej się uniknąć, oznajmiając im o bliskim małżeństwie Kamili. Składano mi życzenia. Dziękowałam z uśmiechem. A potem zabrakło mi sił.

Nad miastem, w którym się te wypadki odegrały, góruje, jak już wspomniałam, pagurek stożkowy, wysokości około dwustu

metrów. Ze zamku, który wznosił się na szczycie tego wzgórza, zachowały się tylko dwie wieże, wieże Saint-Laurent. Na stokach tego wzgórza, na ścieżkach, które tam wiodą, chodzą tylko kozy. Postanowiłam wejść na szczyt tego wzgórza.

Nogi moje ślizgały się po staczających kamieniach. Skronie moje były zwilżone potem. I po cóż właściwie nakładałam na ciało moje trud, który musiał je osłabić, gdy ja potrzebowałam wszystkich moich sił? Byłabym niezdolna dać na to odpowiedź. Szłam naprzód, gdyby pogrążona we śnie lunatycznym. Gdy stanęłam obok starych ruin, usiadłam na dużym kamieniu i założywszy ręce na kolanach, spoglądałam przed siebie, jak człowiek zupełnie ogłupiały.

U stóp moich rozpościerało się miasto, podobne do zabawki dziecięcej. Rzeka, na której się wznosiły małe mosty; mały plac, mały w środku posąg marszałka, tak drobny, jak figurka żołnierza ołowianego; chłazsze powolne i niezgrabne, które były w istocie samochodami; niskie postacie czarne, które rozchodziły się i przystępowały do siebie, podobne do mrówek, śmiesznie zakłopotanych. Pytałam się sama siebie, dlaczego on! sobie zadaje tyle trudu, ja, która ogarniałam tem samem spojrzeniem w głębi, po prawej stronie, u samych granic wioski i obok jej ostatnich domów cmentarz.

Widniały tam małe cyprysy, niskie mury, krótkie regularne aleje, niewielkie groby białe i czarne. Możliwy myśleć, że to kostki do gry w domino. Przedostatnia płyta w kącie z prawej strony, pokrywała groby mojej rodziny. Tam spoczywa moja babka kreolka; tam leży moja matka; tam mój ojciec i mój mąż, biedni gracze żaketa; tam za rok lub za dziesięć lat, cóż na tem zależy, spocznie i ja. A dlaczegoż nie natychmiast? Wszystko było

by przynajmniej załatwione... Odwróciwszy głowę, poczęłam się przypatrywać, oddalonej zaledwie o kilka metrów, olbrzymiej masie jednej z tych dwóch wież. Raz weszłam na jej szczyt, było temu już dawno, bardzo dawno, jeszcze przed narodzeniem Kamili. Niskie drzwi, schody bez końca, krecone, wiodące w górę przez olbrzymią, pogrążoną w ciemności mur, a potem nagle, na wysokości dwustu stóp ponad ziemią, ośniewający blask światła dziennego, chłodny wiatr, niebieskawe chmury... I wystarczałoby wtedy zamknąć oczy, zrobić cztery lub pięć kroków, może sześć i wszystko skończyłoby się dla tego nędznego ciała i bez wątpienia także dla tej duszy, jeszcze nędzniejszej... Byłoby po wszystkim! Długi dreszcz wstrząsnął całym moim ciałem. W książkach, w życiu, ludzie opowiadają z godnością, w jaki sposób odwiodły ich od samobójstwa wspomnienie ich rodziny, szacunek dla własnej osoby, inne jeszcze motywy, których nie znam. Niestety, co do mnie, wyznaję pokornie, że jedynie bojaźń, okrutna bojaźń fizyczna, powstrzymała mnie w tej chwili od tego rozpaczliwego kroku.

W niejednostajnych odstępach czasu, piskliwy dźwięk zegara wieżowego dawał się słyszeć, oznajmiając mi godziny. Raz zdawało mi się, że one mijają bardzo szybko, innym razem znów miałam wrażenie, że czekam na ten głos bez końca, myślałam wtedy, że na głą zmianą kierunku wiatru nie dozwoliła mi go słyszeć...

Trzecia godzina! Czwarta godzina! Piąta godzina!... Ha!... Ha, trzeba wracać do domu

(C. d. n.).



Aresztowanie mordercy z przed 8 laty.

(d) Onegdaj policja aresztowała Michała Smahe, 37-letniego, greckiego, zamieszkałego w Doroszowie koło Żółtowa. Jest on podejrzany o morderstwo, dokonane jeszcze w listopadzie 1918 roku na drodze obok Doroszowa, po którym zbiegi do Rosji sowieckiej i dopiero stamtąd powrócił dnia 17 czerwca tego roku.

Na podstawie aktów wojkowego sądu polowego Smaha był poszukiwany do tej pory. Mianowicie brał on czynny udział w wojsku ukraińskim w 1918 roku. Gdy pewnego dnia szedł z patrolem, na drodze spotkał czterech Polaków, z których trzech puścił w dalszą drogę, czwartego zaś za-

trzymał za to, że ten miał przy czapce polską odznakę. Przytrzymanego, nieznanego nazwiska, Smaha na miejscu zasądził na karę śmierci, poczem wraz z innymi pobił go kolbą i szablą tak, że ten poniósł śmierć. Po dokonanych czynnie zwłoki zamordowanego Smaha obrabował z ubrania i pieniędzy.

Obecnie Smaha powrócił do kraju, sądząc, że zapomniano już o jego bestialskim czynie. Tymczasem na podstawie przeprowadzonych jeszcze w r. 1919 dochodzeń przeciw niemu, został aresztowany i oddany do więzienia sądowego.

Wyrok w procesie przeciw ukraińskim terrorystom.

(d) Wczoraj po godzinie szóstej wieczorem zapadł wyrok w procesie przeciw ukraińskim młodzieńcom, o karzonym o zdradę główną, napady rabunkowe, morderstwo i szpiegostwo.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zasądzeni zostali:

Iwan Pasławski na 5 lat ciężkiego więzienia, Mikołaj Bihun na 6 lat, Jarosław Baranowski, Roman Baranowski, Antoni Med-

wid i Andrzej Olyński po 3 lata, Mikołaj Jasiński na 4 lata, a Dmytro Dubanowicz na 8 lat ciężkiego więzienia.

Natomiast uwolnieni zostali: Włodzimierz Lupul, Antoni Stefanyszyn, Włodzimierz Szumski i Mikołaj Kowalczyko.

Obroncy zasądzonych zgłosili zażalenie nieważności.

Tragiczna śmierć kolejarza na głównym dworcu.

(d) Wczoraj w południe na głównym dworcu kolejowym tragiczną śmiercią zginął Adolf Pelz, stolarz kolejowy, zamieszkały przy ul. Traugutta l. 22. Po otrzymaniu miesięcznej pensji, Pelz chciał szybko udać się do domu i w tym celu postanowił skrócić sobie drogę, przechodząc przez tory kolejowe, a miejscami pomiędzy wagony.

Nagle na jednym z torów maszyna

pchnęła wagony i z tego powodu Pelz dostał się między dwa zderzaki. Potracony Pelz wpadł pod koła wozu i poniósł śmierć na miejscu.

Przybyły po wypadku lekarz miejski dr. Doliński polecił odstawić zwłoki do Zakładu medycyny sądowej.

S. p. Pelz liczył lat 50, pozostawił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

W norze rabunku i rozpusty zwanej kawiarnią Amerykańską. Dalsze grzeszki aresztowanego kawiarni Grüssa.

(d) Już w wczorajszym numerze „Wieku Nowego” podaliśmy obszernie wiadomość o okradaniu gości w kawiarni Amerykańskiej przy ul. Gródeckiej l. 69 oraz o aresztowaniu właściciela tejże Adolfa Grüssa wraz z jego „kasjerkami”; Janiną Kasprzykówną, Dorką Reizesówną i Olgą Nowicką. Czwórkę tę, stanowiącą dobrze zgraną szajkę, odstawiono już do więzienia przy ul. Batorego. Policja uczyniła to stosunkowo dość szybko, nie czekając ukończenia swego śledztwa, gdyż różne osoby i urzędy adwokatów zabiegało w policyjnym Urzędzie śledczym, aby osławionego Grüssa wypuszczono na wolną stopę.

Mimo to policyjne śledztwo jest dalej prowadzone, które z każdą godziną ujawnia za-

straszające stosunki, jakie panowały w kawiarni Amerykańskiej. Była ona prawdziwą jaskinią, w której ludzi rabowano i mordowano, podobnie jak to dzieje się w paryskich knajpach nad brzegami Sekwany.

Miedzy innymi zeznawał wczoraj poszkodowany Karol Wolak, przemysłowiec, zamieszkały przy ul. Zaciszy l. 5. Podał on, że w kawiarni Grüssa był trzy do czterech razy. Każdym razem, gdy wszedł do wnętrza, sam Grüss odbierał od niego kapelusz i łaskę, które to rzeczy wnosił wprost do seperatki, dając mu do zrozumienia, że w niej będzie mógł posiedzieć swobodnie w towarzystwie „kasjerek”.

W seperatce podawano tylko wino, za

które liczono bardzo wysokie ceny. Nadto każdemu gościowi podstawiano próżne flaszki, poczem wliczano do rachunku należytości jako za rzekomo wypite. Zwykle Grüss sam do gości przysiadł się i zachęcał do pijatyki, przyczem był pośrednikiem do nierządu.

W czasie jednej tam bytności skradziono Wolakowi srebrną papierošnicę, a drugim razem z portfela 317 zł. Innym razem Wolak, udawając się do ustępu, słyszał, jak tam konferował Grüss z jedną „kasjerką”, mówiąc do niej: „Obrób tego syna”. Słowa te odnosiły się do Wolaka.

Na świadków tych wypadków Wolak powołał: Franciszka Cwenarskiego, zamieszkałego przy ul. Leona Sapiehy l. 81 i Michała Lenerta, mieszkającego przy ul. Sadownickiej l. 48.

Dalej niejaki Aleksander Hnatyszyn, zamieszkały przy ul. św. Teresy l. 32, zeznał, że w czasie bytności jego w kawiarni Amerykańskiej skradziono mu przy bufecie portfel, zawierający 70 dolarów i 50 zł. Grüss wie dział o tem, że Hnatyszyn ma przy sobie dolary. Wobec tego przypuszcza Hnatyszyn, że sam Grüss spowodował kradzież jego portfela.

Śledztwo policyjne zatacza coraz szersze kręgi. Już na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa Dyrekcja policji ograniczyła godziny otwarcia tej kawiarni. Mianowicie jest ona obecnie zamykana o godzinie 11 w nocy, a od wieczora w lokalu tym aż do zamknięcia stale przebywa jeden posterunkowy. Jak się dowiadujemy, kawiarnię Amerykańską władze mają zamiar zupełnie zamknąć, aby położyć kres szerzonej tam demoralizacji.

WINA RIEDLA

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d) Z niezamkniętego mieszkania Agnieszki Chowaniowej przy ul. Technicznej 3, skradziono portfel, zawierający 700 zł.

Niezwykłą kradzież popełniono w realności przy ul. Łackiego 9, której właścicielką jest Otylia Baronowa. Tam ze schodów skradziono cały chodnik kilkumetrowy.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Marię Gorczyńską, liczącą lat 65, za kradzież jarzyn w ogrodzie szpitala wojkowego przy ul. Kleparowskiej; Zygmunta Norberta Stengla za kradzież 30 kg. mydła z wozu Melecha Schleidera z Bóbrki; Piotra Sobolewskiego, zamieszkałego przy pl. Unji Brzeskiej 7, karanego, za kradzież 10 zł. z torebki Kazimiery Janiszewskiej, mieszkającej przy ul. Głębokiej 14.

Wreszcie wczoraj Antoniemu Schmidtowi, zamieszkałemu przy ul. Rakozy 6, w czasie gdy szedł ulicą Gródecką skradziono portfel, zawierający 30 zł. oraz osobiste dokumenta.

Zagadniona głuchoniema kobieta.

„Wiek Nowy” przyczynił się do ustalenia jej nazwiska.

(d) Przed miesiącem policja Stanisławowska przytrzymała jakąś głuchoniemą kobietę, nie posiadającą żadnych dokumen-

tów i nie umiejącą czytać ani pisać. Na mi-
gi jednak wskazywała ona, że pragnie do-
stać się do swego miejsca rodzinnego. Wo-
żono ją po różnych miejscowościach w myśl
jej znaków, lecz wszystko było bezcelowe,
gdyż trudno było trafić na miejscowość, w
której dawniej mieszkała. Wobec tego po-
zostawiono ją narazie w policji, gdzie też
zajęta była w kuchni dla posterunkowych.

Tymczasem niedawno temu w „Wiek
Nowym” zamieściliśmy podobiznę tej ko-
biety, mając nadzieję, że ktoś z naszych
Czytelników zdoła ją rozpoznać. I rzeczy-
wiście tak się stało, jedynie dlatego, że
„Wiek Nowy” cieszy się wielką poczytno-
ścią u szerokich mas ludności miejskiej i
wiejskiej.

Oto kilku naszych Czytelników stwier-
dziło, że tą głuchoniemą jest **Ołuska Sta-
siukowa**, córka śp. Kościa i Tekli, pocho-
dząca z Jezierzan koło Borszczowa. Toteż
tam ją odstawiła policja stanisławowska.

Juliusz Osterwa.



W historii najnowszej teatru polskiego
nazwisko tego wielkiego artysty i niezró-
wnanego reżysera-nauczyciela zapisane jest
trwałymi zgłoskami. Juliusz Osterwa, to nie-
tylko znakomity odtwórca subtelnych krea-
cyj aktorskich w „Orleńcu” Rostanda, „Fir-
cyku w złotych” Zabłockiego i „Przecho-
dnie” Katerwy, ale entuzjastyczny reforma-
tor teatralny i gorliwy wychowawca nowe-
go pokolenia aktorskiego, założyciel i twór-
ca jedynego w Polsce instytutu wychowania
aktorskiego „Reduta”. Z „Redutą” związa-
ne też jest nazwisko Osterwy nierozdziel-
nym węzłem, a bistoria powstania i rozwoju
tego teatru jest dziełem jego twórczej en-
ergji i wybitnego talentu. Mało jest artystów
tak namiętnie i zapamiętałe oddanych krze-
wieniu sztuki teatralnej jak Osterwa. Sam
zresztą wychował się i wyrósł w atmosferze
nieustannych marzeń o idealnym typie tea-
tru, świątyni sztuki, w którym kult dla pię-
kna żywego słowa i wzniosłego gestu stałby
się hasłem naczelnym, w którymby polska
twórczość dramatyczna mogła znaleźć pra-
wdziwą dla siebie ostoję. Terminował jednak
Osterwa długo u polskich i zagranicznych
mistrzów teatru, zanim myśl taka oblekła
się w ciało. Pracował nad sobą gorliwie na
krakowskiej scenie, na której rozpoczął swo-
ją karierę, potem na poznańskiej, kształcił
się w teatrach warszawskich, wileńskich, ki-
jowskich i moskiewskich, u genialnego Sta-
nisławskiego, aż w końcu osiadł w Warsza-

wie, gdzie zdobył wieniec sławy jako zna-
komity artysta i rozpoczął twórczą działal-
ność reformatorską, zakładając własny ze-
spół aktorski — „Redutę”.

Idealny ten teatr, będący równocześnie
wzorową szkołą aktorską, buduje Osterwa z
niezłomną wytrwałością przez kilka lat, zdo-
bując odpowiednich ludzi, przejętych jak
on zapalem dla sztuki, opracowując dokła-
dny plan i program działania, kształć i
szkolić w nich zasadę karnej, żelaznej dy-
scypliny, zmierzającej do jednego celu: słu-
żenia artyzmowi. Wśród tego harmonijne-
go, zgranego w każdym szczególe zespołu
potrafił Osterwa wytworzyć atmosferę en-
tuzjastycznego współżycia, jedności i ukocha-
nia sztuki, poddać go organizującemu i
twórczemu swojemu duchowi i dać szereg
widowisk, które są świadectwem nie tylko

wielkiego jego talentu reżyserskiego, ale ta-
kże twórczej zdolności budowania nowego
teatru polskiego. Dzisiaj jest „Reduta” sie-
dzibą młodej generacji aktorskiej, zwycię-
sko idącej w jutro. Wiedzie ją zapal wodza
i poczucie siły, zahartowanej w ogniu wy-
trwałej, sprężystej, najwznioślejszym idea-
łom sztuki oddanej pracy. Po latach twó-
rzenia podstaw i ugruntowania się w War-
szawie, po okresie owocnej działalności w
Wilnie, wyruszył obecnie Osterwa z swoją
ukochaną „Redutą” na wędrowkę po Polsce.
Zawita z nią wkrótce do Lwowa i objawi
zarówno swój wielki i niepospolity talent
indywidualny, jak wysilek twórczej energii
w zbiorowych spektaklach swojego wzoro-
wego teatru.

(KB.)

Z SEJMU.

Przyjęcie ustawy o podatkach. - Przyznanie tytułu pro- fesora. - Nowela do ustawy o szkołach akademickich.

Warszawa. 1. lipca. (Pat) 209 posiedzenie
Sejmu.

Izba przystąpiła do projektu ustawy o
podatkach od lokali. Pos. Kozłowski zapro-
ponował, aby podatek ten obowiązywał w u-
zdrowiskach a także i w nowych domach. P.
Sommerstein proponował obniżenie stopy
podatkowej z 10 proc. na 8 proc., przez zmianę
części przypadającej na fundusz odbudowy
z 4 proc. na 2 proc. Wiceminister skarbu prze-
mawiał przeciw poprawkom. — Przystąpiono
do głosowania.

Przyjęto poprawki p. Pochałki, aby po-
datek pobierał od 1. sierpnia 1926 a nie od 1.
lipca 1926, pos. Kozłowskiego o uzdrowiskach
posła Puchałki, aby pomieszczenia dozorców
domowych zwolnić od podatku, pos. Sommer-
steina o znizenie stopy podatkowej, pos. Iłskie-
go, aby ustawa wygasła z końcem r. 1933.
W ten sposób ustawę przyjęto w trzecim
czytaniu.

Izba przegłosowała z kolei poprawki
Senatu do pragmatyki nauczycielskiej M. in.
przyjęto poprawkę dotyczącą przyznania ty-
tułu profesora nauczycielom o wyższym wy-
kształceniu, oraz rozciągnięto moc obowiąz-
ującą ustawy na woj. śląskie.

Pos. Langer referował nowelę do ustawy
o szkołach akademickich, — Daje ona moż-

ność studentom wszystkich Wydziałów, prócz
filozoficznego, którzy rozpoczęli studia przed
15. września 1920, zdawania końcowych egza-
minów wedle dawnych przepisów, lecz tylko
do 31. grudnia 1928 r.

Pozatem przyjęto poprawkę posła Pia-
trowskiego: Studentów Wydziałów prawni-
czych Uniwersytetów w Krakowie i we Lwo-
wie, którzy odbyli studia i uzyskali, wzglę-
nie uzyskają niższy stopień naakowy według
dawnych przepisów do końca r. 1927 włącznie,
mogą także ubiegać się o wyższy stopień
naukowy (doktora) według dawnych przepi-
sów, lecz tylko do dnia 31. grudnia 1928 r.

Przystąpiono do ustawy karnej skarbo-
wej. Ideą przewodnią ustawy jest przyspie-
szenie postępowania oraz zmniejszenie sank-
cji, które często były drakońskie. Ustawę
przyjęto w drugim czytaniu.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.
Marszałek zakomunikował, iż wpłynął wnio-
sek Z. L. N., Ch. D. i Ch. N. o zmianę Kon-
stytucji.

Następne posiedzenie odbędzie się w po-
niedziałek. Na porządku dziennym znajdzie
się pierwsze czytanie rządowego projektu
ustawy w sprawie zmiany Konstytucji.

Zniżka kursu dolara

I innych walut zagranicznych.

Zwyżka kursu akcji i listów zastawnych.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na rynku pieniężnym, z
powodu wydanych przez rząd rozporządzeń
walutowych, objawiła się

dość silna podaż dolarów i złota.

Na wczorajszej giełdzie oficjalnej
obróć ogólny wynosił około 120 tysięcy dola-
rów.

Wraz z kursem dolarów
obniżyły się także wszystkie inne waluty i
dewizy zagraniczne.

Jednocześnie, w związku ze spadkiem
dolara, nastąpiła

zwyżka kursów akcji i listów zastawnych.

Rezerwy walutowe Banku Polskiego
wzrosły w dniu 1. lipca, w stosunku do 31. ma-
ja br., o około 20 milionów złotych w zlocie.

Na giełdzie berlińskiej także
zaznaczyła się zwyżka złotego.

W dniu wczorajszym nie można było w Ber-
linie nabyć złotych poniżej 45.

Wzrost wywozu węgla polskiego. Propozycje przemysłowców węglowych.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Nasi przemysłowcy wę-
glowi

liczą się z możliwością dalszego wzrostu wy-
wozu węgla polskiego do ilości 1 milj. 200 ty-

sięcy ton miesięcznie, a to już w najbliższym czasie. Z tego powodu czynią oni u rządu starania o przyspieszenie budowy linii kolejowej Kalety-Herby-Podzamcze, która to linia już w 70 procent jest gotowa. Jednocześnie zaproponowali oni Ministerstwu

kolei udział w sfinansowaniu poczynionych już przez poprzedni rząd, ale następnie odłożonych zamówień na nowe wagony i parowozów.

Niepokojąca sytuacja w angielskim przemyśle węglowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Londynu donoszą: usiłowania w celu zażegnania strajku w kopalniach węgla w Anglii zawiodły zupełnie. Sy-

tuacja w przemyśle węglowym przedstawia się niepokojąco.

Teza dyplomacji francuskiej odniosła zwycięstwo. Oburzenie w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Rada ambasadorów na swem ostatnim posiedzeniu wysłuchiwała sprawozdania marszałka Focha, który stwierdził, że

budżet Reichswehry niemieckiej jest jawnym naruszeniem przepisów rozbrojeniowych, zawartych w traktacie wersalskim. Marszałek Foch doradza wysłanie ostrej noty do Niemiec,

domagającej się ścisłego zastosowania się Niemiec do przepisów rozbrojeniowych. — Przedstawiciele Anglii i Włoch poparli to stanowisko.

Nawiązując do decyzji genewskiej podkomisji rozbrojeniowej, na której teza dyplomacji francuskiej odniosła bezwzględne zwycięstwo, prasa berlińska pisze, że decyzja ta wywołała w Niemczech olbrzymie oburzenie.

O stabilizację franka franc. i pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donoszą z Paryża, minister Caillaux prowadzi dalej rokowania o pożyczkę zewnętrzną w celu przeprowadze-

nia stabilizacji franka. Chodzi o pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów.

Katastrofa samochodowa.

Dwie osoby zabite - dwie ciężko ranne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków (m). Wczoraj o 7-mej wieczorem wracał z Morskiego Oka do Zakopanego samochód prywatny, prowadzony przez adwokata Wiselmann z Zakopanego. Na czwartym kilometrze, zjeżdżając serpentyną w dół, samochód zaczął ślizgać się na prawo. Adwokat Wiselmann usiłował przy pomocy hamulca zmniejszyć pęd samochodu, jednakże

hamulec odmówił posłuszeństwa i samochód nagle runął z wysokości 10 metrów w ciągnący się wzdłuż serpentyny dół.

Skutki tego wypadku okazały się okropne. Jadący w samochodzie

sędzia Löwenthal z Dobromila i jego syn Edward, uczeń 7 klasy gimnazjalnej, zginęli na miejscu.

Dwie panie, jadące w samochodzie, doznały silnych kontuzji. Szczęśliwym trafem wyszedł cało z tej katastrofy tylko adwokat Wiselmann, który w czasie upadku samochodu trzymał się z całych sił kierownicy i to go ocaliło.

Trzesienie ziemi w Niemczech.

Warszawa. 1. lipca. (AW) Donoszą z Niemiec o silnych wstrząsach ziemi koło jeziora Badeskiego. Nad Renem szereg domów zostało poważnie uszkodzonych. W Karlsruhe odczuło w nocy silne trzesienie ziemi. Gmach poczty i elektrownia zostały zarysowane wskutek wstrząsu.

SZOFRZY WARSZAWSKY CZCZA PAMIĘĆ ZABITEGO KOLEGI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Szoferzy warszawscy postanowili uczcić w specjalny sposób pamięć swego kolegi, szofera Stróżka, zabitego onegdaj w komisariacie policyjnym przez kapitana-łotnika Pawlikowskiego. Dziś mianowicie, jako w dniu pogrzebu zabitego szofera, mają stanąć na znak żałoby wszystkie samochody warszawskie na 5 minut, a jednocześnie zamilkną wszystkie trąbki i sygnały samochodowe.

SPRAWA ZMIANY KONSTYTUCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów w celu rozpatrzenia wniosków i projektów w sprawie zmiany konstytucji. Dzisiejszy „Kurier Polski“ omawiając zgłoszone przez stronnictwa wnioski i projekty, w artykule wstępnym pod tytułem „Kontr-ofensywa“ podkreśla wybitnie opozycyjny ich charakter i zaznacza, że żaden z tych projektów nie ma poważnych widoków powodzenia i realizacji. W najlepszym razie z wniosków tych, krakowskim targiem coś obrywając, coś dodając, splecie się nielada bigos hultajski, który niewiadomo czy wyjdzie na zdrowie naszej nieszczęśliwej konstytucji.

COFNIĘCIE OGRANICZEŃ WALUTOWYCH.

Warszawa. 1. lipca. (AW). „Kurier Czerwony“ donosi, że Ministerstwo skarbu cofnie ograniczenia walutowe na rynku wewnętrznym. Reglamentacja dewiz eksportowych oraz ograniczenie obrotu dewizami będą utrzymane. Cofnięcie ograniczeń spowodowane jest nadmiarem walut obcych oraz dążeniem min. skarbu do usunięcia różnic między kursami oficjalnymi a czarną giełdą.

LIGA NARODÓW AMERYKAŃSKICH.

Madryt, 1. lipca (Pat). Do dzienników tutejszych donoszą z Panamy, że odbył się tam kongres panamerykański, który między innymi powziął uchwałę, zalecającą utworzenie Ligi Narodów amerykańskich. Dziennik „El Debate“, omawiając tę uchwałę, pisze:

Byłoby bezcelowem ukrywać, że genewska organizacja Ligi Narodów stopniowo traci na znaczeniu. Po wystąpieniu Brazylii, po zaznaczeniu zdecydowanego stanowiska przez Hiszpanię i po wyrażeniu niezadowolenia ze strony Polski, nastąpił teraz nowy akt znamienity, w postaci wyżej wzmiankowanej uchwały Panamerykańskiego Kongresu w Panamie. Trzeba przyznać, że Liga Narodów pada ofiarą swoich własnych błędów.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 1. lipca. (Pat). Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którym uchwalono wniosek premiera przedłużający termin egzaminów urzędników do 31-go października br. W dalszym ciągu uchwalono 3 wnioski ministra pracy i opieki społecznej przedłużające państwową doraźną pomoc dla bezrobotnych.

FLOTA ANGIELSKA OSTRZELIWUJE ODDZIAŁY SOWJECKIE.

Londyn, 1. lipca (Pat). „Daily Express“ donosi z Hong Kongu, że dwie kanonierki angielskie, ostrzeliwały ładujące się w Kantonie oddziały czerwone. Zabitych zostało 26 żołnierzy.

DYREKTOR TEATRÓW WARSZAWSKICH — MINISTREM OŚWIATY?

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) „Kurier Poranny“ podaje wiadomość, jakoby premier Bartel zwrócił się do obecnego prezesa teatrów miejskich w Warszawie, p. Artura Słowińskiego z propozycją objęcia przez niego teki ministerstwa oświaty. Skądinąd brak potwierdzenia tej wiadomości.

PORTRET PREZYDENTA RZPLTEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Departament sztuki w Ministerstwie oświecenia publicznego komunikuje, że zajął się przygotowaniem wydawnictwa portretu Prezydenta Rzpltej Ignacego Mościckiego i że portret ten już w tych dniach ukaże się w handlu.

Redukcje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W dniu wczorajszym 50 urzędników Ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymało zwolnienie z zajmowanych stanowisk z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Są to urzędnicy od 7 stopnia służbowego niżej.

DYMISJA WOJEWODY JANUSZAJTISA.

Warszawa. (AW) Obiegają pogłoski, że sprawa dymisji wojewody nowogrodzkiego p. Januszajtisa jest już zdecydowana. Następcą wojewody ma być mianowany b. komisarz dla ziem wschodnich p. Osmołowski.

FINLANDJA PRZEPRASZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Rząd fiński postanowił przeprosić rząd polski za kompromitujące wystąpienie premiera Finlandji na kongresie stronnictwa agrarnego.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WRACA JU-TRO DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW.) Marszałek Piłsudski, który wyjechał na odpoczynek do Druskiennik, wraca z końcem tygodnia do Warszawy.

POSEŁ WITOS KONFERUJE.

Warszawa. (AW.) Poseł Witos, który zjawił się wczoraj w Sejmie poraz pierwszy od czasu wypadków majowych, przeprowadził szereg konferencji, m. i. z marszałkiem Sejmu p. Ratajem.

Według pogłosek, premier Bartel poczynił kroki celem nawiązania stosunków z p. Witosem. Wiadomość ta wyszła z kół Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

PROJEKT BUDŻETU NA R. 1927.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Do kancelarii sejmowej wpłynęło zawiadomienie ze strony Ministerstwa skarbu, że rząd zamierza przed 1 września wnieść projekt budżetu na r. 1927. Wobec tego Ministerstwo skarbu zaznacza, że pożądanym jest zwołanie na wrzesień sesji sejmowej.

ZNOWU REORGANIZACJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z.) Wydział prasy i propagandy w ministerstwie spraw zagranicznych ma ulec zasadniczej reorganizacji personalnej (której z rzędu?). Naczelnik wydziału Grabowski upatrzony jest na inne stanowisko. Zastępca jego Klimecki ma pójść w charakterze radcy handlowego do Moskwy, skąd ustąpi zajmujący to stanowisko dotychczasowy radca handlowy Ziabiński. Kierownik referatu politycznego Starzewski zostaje pierwszym sekretarzem w ambasadzie polskiej w Paryżu. Sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie, Łepkowski, ma objąć stanowisko zastępcy naczelnika wydziału prasowego w Ministerstwie spraw zagranicznych. Poseł polski w Rydze, Ładoś, oddany zostanie do dyspozycji Ministerstwa.

Giełda lwowska.

Lwów. 2. lipca.

Kurs dolara obniżył się w ciągu dnia wczorajszego na zł. 9'75—9'65, przy tendencji słabej i zniżkowej.

Giełda walutowo-dewizowa bez transakcji. Bank Polski płacił dolary efektywne zł. 9'60, dewizy na parytecie dolar zł. 9'70.

W akcjach ruch słaby, przy kursach utrzymujących. Notowano: Browary 9'25 i 9'30 zł., Chodorów 61 zł., Oikos 1'40 zł., Tespy 12'40 zł.

Z niekotowanych: Jaworzn 7'25, 7'30 i 7'35 zł., Len 6 gr., Olkusz 35 i 40 gr.

Kurs dolara wynosił dziś rano na giełdzie nieoficjalnej 9'60 zł.



Przezorną

gospodyni

używa tylko mydła

Jeleń-Schicht

Tanie przez swą wydajność

1766

Kronika bieżąca.

3
LIPCA

SOBOTA

ryzm. kat. Alfreda,
gr. kat. Meftodyja.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Piątek, sobota i niedziela „Dama Kamelkowa”. Gość, występ Marji Przybyłko-Potockiej.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, sobota i niedziela — występy Teatru iluzjonistycznego Alfreda Uferiniego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Piątek z powodu generalnej próby z „Fireyka” teatr zamknięty.

Sobota i niedziela o 7.30 „Fireyk w zalotach” kom. Zabłockiego. Występ J. Osterwy.

KINOTEATRY:

APOLLO: Precz z maską.

KOPERNIK: Ludzie bez ojczyzny.

LEW: Wieczór cygańskich romansów.

MARYSIENKA: Indyjski testament.

Opłaty za abonament telefonów lwowskich. Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie (ul. Wałowa 9) komunikuje, że przyjmuje należności za abonament telefonów codziennie w godzinach kasowych t. j. od 8^{1/2} rano do 1-ej w południe. 24081

OPLATY AKCYZOWE na rogatek lwowskich które z dniem 1 lipca miały być zniesione, są w dalszym ciągu pobierane. Z kilku stron otrzymaliśmy dzisiaj zażalenia w tej sprawie. Ludzie nie wiedzą, co o tem sądzić.

TEATR WIELKI powtarza dziś i jutro wspaniały, epokowy dramat Aleksandra Dumasa (syna): „Dama Kamelkowa”, z gościnnym udziałem, w tytułowej roli Małgorzaty Gautier, genialnej artystki scen polskich, Marji Przybyłko-Potockiej. Dzięki mistrzowskiej kreacji wielkiej artystki, będącej wykwitem stylu i kunsztu aktorskiego, słynna sztuka Dumasa zdobyła szczytowy sukces i codziennie ściągają do teatru liczne rzesze publiczności, która entuzjastycznie oklaskuje czarującą artystkę. Całość widowiska stoi na wysokim poziomie artystycznym, dzięki doskonałości reżyserji p. Żytkiewicza, oraz koncertowej grze całego zespołu, z pp.: Hańska, Kwiatkiewiczowa, Sznaga - Andrzejewska, Bielecki, Brzeski, Czaki, Lochman, Peliński, Stępski i Zabielski w rolach pierwszoplanowych.

„MADAME SANS-GENE”, świetna sztuka Wiktorina Sardou, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego, z udziałem Marji Przybyłko-Potockiej w przyszłym tygodniu. Nad przygotowaniem tego wspaniałego utworu pracuje od dłuższego czasu reżyser Okornicki. Wielka artystka — która stwarza tu niezrównaną kreację w roli tytułowej — wystąpi w otoczeniu najwybitniejszych sił dramatu.

JULJUSZ OSTERWA. Bezpośrednio po Moissim ujrzymy w Teatrze Małym w sobotę w „Fireyku w zalotach” Juliusza Osterwę. Samo nazwisko tego niezrównanego artysty mówi już wszystko. To też przyjazd jego do Lwowa nie mniejszym cieszyć się będzie rozgłosem jak przyjazd Moissiego, a to tem więcej, iż miasto nasze dawno już nie miało sposobności podziwiania jego fascynującej sztuki. Na pierwszy swój występ wybrał Osterwa popisową swą rolę w „Fireyku w zalotach” w której jest mistrzem nieprześcignionym. W piątek z powodu generalnej próby z tej sztuki teatr będzie zamknięty.

ALFREDO UFERINI, fenomenalny, światowej sławy czarodziej-iluzjonista, rozpoczął wczoraj, z nadzwyczajnym powodzeniem, przedstawienia na scenie T. Nowości. Niezwykle bogaty i urozmaicony program Uferiniego i jego niezrównanej trupy, obejmujący nowe dziwy i sensacje, wywołuje

Zasądzenie Stefana Pańczyszyna.

DOSTAŁ 4 LATA CIĘŻKIEGO WIEZIENIA.

Znany z zesłowego procesu o zamach na b. Prezydenta Rzplitej we Lwowie, Ukrainiec Stefan Pańczyszyn, stanął onegdaj przed sądem apelacyjnym - w Warszawie pod zarzutem udziału w przygotowaniach do zamachu na więzienie wojskowe, przy ul. Dzikiej, w którym przebywali Ba-

giński i Wieczorkiewicz.

Sąd okręgowy skazał za to w swoim czasie Pańczyszyna na 2 i pół roku więzienia.

Obecnie Sąd apelacyjny uchylił uprzedni wyrok i skazał Pańczyszyna na 4 lata ciężkiego więzienia.

Z dramatów życiowych.

LOKATOR ZAMORDOWAŁ WŁAŚCICIELKĘ MIESZKANIA, A SAM PODERZNAŁ SOBIE GARDŁO.

W jednym z domów przy ul. Podwale w Warszawie rozegrał się onegdaj krwawy dramat. Mieszkali tam od dłuższego czasu Franciszek i Józefa Osnycey. On z zawodu piekarz, ona kobieta 45-letnia. Osnycey przed rokiem po stracie dwuletniego dziecka, zmarłego skutkiem przejechania, przyjęli na mieszkanie, jako sublokatorów Andrzeja Koteczka i jego żonę Rozalję.

Przybywszy wniesli niezgodę do cichego mieszkania Osnycech, gdyż Koteczek zapalał miłością do Osnyckiej. Na jego natargliwość uskarżała się niejednokrotnie Osnycka przed mężem.

Ostatnio, gdy Osnycki był zajęty w pie-

karni, Koteczek nakłonił swą żonę, aby wyszła na spacer, on zaś zamierzał się przebrać. Koteczka, wróciwszy zastała drzwi zamknięte, a gdy na natargliwe pukania nikt nie dawał odpowiedzi, tknięta przecuciem wezwała policjanta, który przy pomocy ślusarza otworzył drzwi.

Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na podłodze, w kałuży krwi, leżał Koteczek, trzymając w ręku zakrwawioną brzytwę, koło okna leżała Osnycka, obok zaś niej siekiera - narzędzie mordu.

Co było bezpośrednią przyczyną tego krwawego dramatu, niewiadomo. Ofiary jego poniosły ze sobą tajemnicę do grobu.

najwyższy zachwyt. Przedstawienia te wzbudziły niebawem zainteresowanie w naszym mieście i ścigająca cała tłumy publiczności. Wobec tego, że fenomenalne te przedstawienia potrwały tylko krótki czas, leży w interesie każdego ujrzeć je jak najwcześniej.

UROCZYSTE NABOŻENSTWO. W niedzielę dnia 4 lipca 1926 o godz. 9.30 przed południem odbędzie się w gminnej synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej uroczyste nabożeństwo dla uczczenia 150-tej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. Na powyższe nabożeństwo zaprasza Zarząd izr. Gminy wyzn. we Lwowie.

PREZES LW. DYR. POCZT I TEL. inż. Kaz. Dutczyński rozpoczął z dniem 1 lipca urlop wypoczynkowy. Na czas jego nieobecności obejmie kierownictwo dyrekcji poczt i telegrafów naczelnik wydziału p. Karol Köhler.

W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lipca o godzinie 5-tej popołudniu uroczyste poświęcenie i próba nowozbudowanych organów. Będzie to największy instrument muzyczny w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Liczy bowiem 73 pełnych głosów o sile 420 rejestrów i 4230 piszczałek. Na pokrycie kosztów montażu organów i na wyrównanie długu za nie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 lipca zbiórka uliczna w całym mieście, którą się poleca łaskawemu poparciu P. T. Publiczności.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW ogłasza: Z dniem 25 bm. wprowadza się nową relację telefoniczną między Centralami telefonicznymi Kolbuszowa a M. Ostrawa w Czechosłowacji. Opłata taryfowa za międzymiastową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi 4 zł, 75 gr.

SOKÓŁ II. urządza w niedzielę 4 lipca na własnym boisku (ul. Kętrzyńskiego 1. 32) Festyn śmiechu. W programie między innymi wesółymi atrakcjami kabaret i balet. a wieczorem dancing.

DODATKOWY POCIĄG DO ŁAWOCZNEGO. Dyrekcja kolei we Lwowie podaje do wiadomości, że z powodu wyjazdu na letniska kursować będzie między Lwowem i Ławocznem piątek 2 lipca i w sobotę 3 lipca dodatkowy pociąg osobowy nr. 1719. Odjazd ze Lwowa godz. 1515, przyjazd do Ławocznego 19.41.

OTWARCIE PRZYSTANKU. Z dniem 1 lipca br. otwiera się dla ruchu osobowego i bagażowego przystanek kolejowy „Kamień Dobosza” położony w km. 65.340 linii Stanisławów - Woronienka pomiędzy stacjami Jaremczem a Mikuliczynem, wzgl. przystankami Jaremczem Wodopadem i Jamną.

wodu pobliż ją w kamienicy. Policja aresztowała Luksandra i odstawiła go do sądu. Przy tej sposobności pokazało się, że Luksander i jego żona w nocy nie chcą lokatorom otwierać bramy tak, że prawie każdej nocy musi tam interwenjować posterunkowy.

(d) **CZYJ NAWÓZ SZTUCZNY?** Na gościńcu w okolicy zakładu kąpielowego w Lubieniu Wielkim, znaleziono worek, wypełniony nawozem sztucznym, o wadze 70 do 80 kg. Ponieważ tamteży przejeżdżało wiele wozów z powiatu rudeckiego, prawdopodobnie worek ten spadł z któregoś wozu. Jest on do odebrania na posterunku policyjnym w Lubieniu Wielkim.

(d) **UMYSŁOWO-CHORY.** Policja wczoraj przytrzymała blakającego się po ulicy umysłowo-chorego, Seliga Weintrauba. Oddano go do aresztów policyjnych.

(d) **BEZDOMNA.** W czasie patrolowania wczoraj wieczorem na Górze Stracenia, w krzakach policja natknęła się na śpiącą tam Marię Olesiak, liczącą 22 lata. Stwierdzono, że jest ona wenerycznie chora w największym stopniu i że zgłosiła się do powszechnego szpitala celem leczenia się, jednak tam jej nie przyjęto. Wobec tego Olesiakówna udała się na nocleg na Górę Stracenia. Narazie umieszczono ją w resztach policyjnych.

(d) **ARESztOWANIA.** Za włóczęgostwo po ulicach miasta policja aresztowała: Katarzynę Pasaj, St. Nowakowskiego i Bronisławę Henz. Ten sam los spotkał wczoraj Matwija Mačkowa, uosorec domu przy ul. Sakramentek 1. 5., który w stanie pijanym wywołał wielką awanturę.

(d) **ZGUBY.** Olga Schiffman, zam. przy ul. Dąbrowskiego 1. 2, w parku im. Kilińskiego zgubiła torebkę ręczną, zawierającą lornetkę w srebrnej oprawie, pugilares z kwotą 24 zł., klucz werthelmowski i chusteczkę. — Natomiast Marjan Jasienicki, zamiesz. przy ul. Łozińskiego 1. 7, zgubił indeks uniwersytecki.

WPISY do szkoły dziesięcioklasowej powsz. SS. Benedyktynek orm. we Lwowie, odbędą się w dniach 3, 5 i 6 lipca w godz. od 9 do 12 w poł. — Wchód od zakrysty katedry orm. 1751.

NA SPŁATY modne towary bławne poleca **TEXTA-PIEKARSKA 5.** — Specjalność: wszelkie płótna, szfony, perkaliny itp. 1667

Z trzeciej Sekcji.

MIŁOŚĆ POD KOŁAMI AUTOMOBILU.

Pan Oskar W., 20-letni elektrotechnik, zamiesz. przy ul. Głębokiej 8 — zakochany był na zabój w swej narzeczonej, nadobnej 18-letniej Edzi R., zam. przy ul. Zamarystynowskiej 1. 21. Działo się to w miesiącu lutym br.

Dnia 21 tegoż miesiąca Edzia posprzeczała się z Oskarem. O co im poszło — milczą kroniki sądowe i tyle tylko zdołano wyczytać, że sprzeczka była bardzo gwałtowna, że wzbudzony Oskar wybiegł na ulicę i postanowił raz na zawsze skończyć z życiem. Szedł i kombinował. Zastrzelić się na cmentarzu nie miał gustu. W ostatnich czasach stało się to już rzeczą wprost oklepaną. Powiesić się — wstydził. Otruć połączone jest z trudnością przy nabyciu trucizny. Tańszy sposób: utopienie się lub skok z 3-piętra — również dziś nie robią wrażenia, a przytem narażać mogą na kalectwo. — Nadjeżdżające auto białe, myśli zrodziło nagle w jego mózgu. — Jakżeż piękna i modna będzie śmierć pod kołami samochodu?... Szybka i prawie bezbolesna. Przytem ma tę dobrą stronę, że ewentualnie rodzina dostać jeszcze będzie mogła odszkodowanie od właściciela auta za przejechanie. Pomyślał i wykonał plan samobójczy w jednej chwili...

Kiedy auto zbliżało się — pan Oskar położył się przed niem plackiem na jezdni. Szofer Bronisław Kossyk puścił w ruch oba hamulce, niestety było zapóźno. Przednie koła posunęły po bruku pana samobójcę.

W jednej chwili powstało olbrzymie zbiegowsko. Szofer podniósł Oskara z ziemi i wsadził do auta. — W tej samej chwili nadbiegła zrozpaczona Edzia i głośno poczęła zawodzić, że to ona stała się przyczyną samobójstwa, gdyż posprzeczała się z Oskarem. Na stacji ratunkowej okazało się jednak,

Przystanek „Kamień Dobosza” otwarty będzie w miesiącu lipcu i sierpniu.

KOMITET WOJEW. L.O.P.P. we Lwowie wydaje dla celów propagandowych teki na czasopiśmie, które, bezpłatnie umieszczane będą w lokalach publicznych. Teki te zawierać będą biuletyny L.O.P.P. oraz ogłoszenia. Uprawnieni do zbierania ogłoszeń opatrzni są w legitymacje wystawione przez Komitet wojewódzki L.O.P.P., którymi są obowiązani legitymować się. Komitet woj. LOPP prosi o łaskawe poparcie tego wydawnictwa.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Porządek dz. posiedzenia w dniu 2 bm.: 1) Pokazy anatomo-patologiczne; 2) dr. Arend: Przypadek pseudosclerocy; 3) dr. Beltowski: Przypomnienia z dalekiej przeszłości.

(!!) **SEKCJA PIATA** (organizacyjna) Rady Miejskiej obradowała dnia 29 czerwca wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora dr. Próchnickiego. Sekcja uchwaliła: udzielić Komitetowi budowy „Kaplica Orląt” dodatkową subwencję w kwocie 1500 zł., przenieść Józefa Schröttera w stan spoczynku, stabilizować prow. inżyniera Stefana Napadiewicza w M. Z. G. w VII stopniu służbowym i przyznać Katarzynie Pyłypeć, wdowie po śp. Janie woźnym Magistratu pensję wdowią.

DANCING W „ZACISZU” na placu Targów Wsch. urządza w sobotę dnia 3 bm. o g. 6 wiecz. Koło TSL im. B. Goldmana. Wstęp 1 zł. Strój spacerowy. Wrazie stałej niepogody odbędzie się dancing w terminie, który zostanie podany do wiadomości za pośrednictwem dzienników.

SUROWA KAPUSTA KISZONA. Monachijskie pismo medyczne zaleca surową kapustę kiszoną jako ludowy środek leczniczy. Wiele dzieci cierpi na tak zwane robaki. Otóż w tego rodzaju przypadłościach należy im dawać codziennie trochę kiszzonej kapusty surowej.

Jarzyna ta, ugotowana czy surowa stanowi też skutkiem znacznej ilości witamin, jakie zawiera, najzdrowsze, a przytem najtańsze pożywienie.

(d) **ZATRUTY APTEKARZ.** Ubiegłej nocy wywiadowca policyjny Kowalski na pl. Bernardyńskim natknął się na leżącego bez przytomności jakiegoś mężczyznę. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do szpitala, gdzie pokazało się, że jest to aptekarz Przybylski, zatruty morfiną. Ma on własną drogę przy ul. Łyczakowskiej 1. 15. Prawdopodobnie w tym wypadku zachodzi usiłowanie samobójstwa.

(d) **ARESztOWANIE DOZORCY DO-MU.** W rzeczywistości Eljasza Krebsa przy ul. Boimów 1. 20 jest dozorcą Wiktor Luksander. Wczoraj po rozprawie sądowej w III sekcji z lokatorką Różią Wolfową, Luksander był bardzo niezadowolony i z tego po-

że Oskar został tylko lekko potłuczony, doznawszy zderzenia naskórka na twarzy i rękach. Szofer wszedł go znów do auta, by go odwieźć do domu, lecz Oskar prosił, by go odwieźć do mieszkania Edzi, pod której skrzydłami opiekuńczej pragnie zostać.

W policji przesłuchano Edzię, szofera i Oskara. Edzia przyznała, że Oskar z powodu sprzeczki rzucił się pod auto, lecz p. O. nie chciał się przyznać, iż sam się rzucił pod auto, lecz wyjaśniał, że gdy siedział zamyślony, szofer z szalonym jadąc rozmachem, tak mu nad uchem nagle zatrząsnął, że ze strachu się wyrzucił akurat pod koła auta.

Epilog tej romantycznej historii Edzi i Oskara rozegrał się onegdaj w sekcji III przed radcą Treściakiem.

Jako oskarżony o nieostrożną jazdę stanął szofer Br. Kossyk. Oskarzał zastępcę prokuratury dr. Mylei. Szofer bronił się tak, jak na policji: jechał całkiem wolno, dawał sygnały, p. Oskar zaś w ostatniej chwili rzucił się pod koła auta, tak, że hamulce nie mogły spełnić swego zadania.

Niedoszły samobójca, p. Oskar, słuchany jako świadek — zaprzeczył, jakoby miał sprzeczke z narzeczoną, auto jechało bardzo szybko, chciał uciec, ale ponieważ było wtedy śliśko, upadł i dostał się pod koła.

Również i jego Edzia, słuchana w charakterze świadka, zmieniła swe zeznania, złożone w policji a zapytana przez sędziego, dlaczego przedtem inaczej zeznawała, wyjaśniała mianowicie, że na stacji ratunkowej, gdy jej powiedziano, że uszkodzenie Oskara jest tylko lekkie, z radości obiecała szoferowi brońić go na policji. W mieszkaniu swym pielęgnowała po wypadku narzeczonego do następnego dnia.

Cały szereg przesłuchanych świadków potwierdził obronę szofera. Widzieli, że auto jechało wolno, że szofer dawał sygnały, że zaledwie na metr przed autem nagle Oskar położył się na ziemię, że w dniu wypadku wcale śliśko nie było.

Wobec tego sędzia wydał wyrok uwalniający szofera, Oskara i Edzię zaś powędrowali w smutku do domu. Na niczem spełzły płonne ich nadzieje na odszkodowanie od właścicieli auta.

(R.)

Z teatru.

TEATR WIELKI: Dama Kameliowa, dramat w 5 aktach Aleks. Dumasa (syna). Gościnny występ Marii Przybyłko-Potockiej.

Weszliśmy na dobre w okres występów gościnnych i wznowień. Nie wpływa to dodatnio na pracę teatralną, bo sztuki idą na scenę po powierzchownem i dorywczym przygotowaniu, przynosząc szkody teatrowi i artystom. Po „Królu“ przyszła kolej na sztukę bardzo szanowną i sedziwą, zapisana trwale i zaszczytnie od szeregu lat w kronice wszystkich teatrów — na „Damę Kameliową“. Tkwi w niej niezatarty posmak starego Paryża, który po tylu latach zaciękawia nas sentymentalną historią o pięknej Małgorzacie Gautier, wytwornej rozkoszownicy paryskiej, gubiącej swoje serce dla młodego kawalera Armanda Duvaia i o żalonym końcu jej tragicznej śmierci.

Piękne to były czasy, gdy miłość zwyciężała pieniądze, gdy kochankowie żyli z krwawiącą raną w sercu, wierni sobie aż do śmierci.

Wiele już od tego czasu zmieniło się w Paryżu. Stylowe, szeszczące krynoliny zmieniono na obcisłe, krótkie po kolana sukienki, długie warkoczki i pukle włosów obcięto „à la garconne“ i miłość stała się płytsza, powierzchniowa i krótsza. W wystawnych, z przepychem urządzonych pałacach współczesnych kokot paryskich na eleganckich Polach Elizejskich nie mówi się dzisiaj o miłości. Należy tam ona do śmiesznych rekwizytów teatralnych. Może chyba gdzieś w gwarnych i rojnych uliczkach i zaułkach Montmartru lub Montparnassu błąka się po barach i dancinгах jakaś subtelna młodziśka, chora na wielką miłość Dama Kameliowej, o ile nie struła się już kokainą lub nie utonęła z rozpaczy w szarych nurtach Sekwany.

Poezję nieszczęśliwej miłości „damy kameliowej“ głosiła po świecie przez szereg lat wielka Sarah Bernhardt. W Polsce ma już ona swoje uświęcone tradycje, wieczone mistrzowską grą Modrzejewskiej. O laury wielkiej kreacji aktorskiej pokusiła się obecnie z prawdziwym sukcesem p. Maria Przybyłko-Potocka. Postać damy z półświatka, stworzona przez świetną artystkę warszawską, posiada niezaprzeczony urok wyniosłości i szlachetnej godności osobistej. Z tej dumy kobiety, uwielbianej i kochanej przez cały Paryż, bły szczere uczucie miło-

ści, która wzbiera gwałtownie w jej sercu, opancerzonem pozorna obojętnością a jednak gotowem do największych ofiar i poświęceń. Wielki kunszt aktorski p. Przybyłko-Potockiej ujawnił się nie tylko w niezwykle sumiennem opracowaniu całości, ale również w doskonałem wygrzaniu przełomowych momentów (po wirtuozowsku zagrana scena pisania listu i pożegnania przed śmiercią), w przedziwnie czystej dykcji, w świadomie do stylu epoki dostosowanym tonie głosu i w harmonijnem skupieniu wszystkich efektów dramatycznych w mimice i gestykulacji dla wydobycia plastycznego rysunku postaci. Ta wzorowo opracowana gra, świadcząca o wielkiej kulturze artystycznej, zdobyła p. Przybyłko-Potocka wstępnym bojem prawdziwie poważny sukces. Zespół lwowski dostrzelił się gładko do pięknej gry artystki warszawskiej.

Na ciepły i szczery sentyment zdobył się w roli Armanda p. Brzeski, który porzucił tym razem właściwą sobie sztywność i dał grę szlachetnie uczuciową i przekonującą.

Całość wyreżyserowana była składnie i bardzo sprawnie.

Kazimierz Bukowski.

NADESLANE.

CENY ZNIŻONE
w majorynie obuwia REICH, Plekarska 8.
Wielki wybór sandałów i obuwia dziecięcego.
1743

Wszystkim, którzy okazali mi współczucie z powodu śmierci brata mego **dr. p. Leona Süsselesa**, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Marek Süsseles
44308 radca kół państw.

Z naszych zdrojowisk.

(Wypracowanie małego kuracjusza Iwonickiego).

Iwonicz, w czerwcu.

Iwonicz jest miejscem kąpielowem w Niskich Karpatach. Tu ludzie piją wodę z źródła Emmy, Józefy i Karola i są coraz zdrowsi. Są tu ludzie, którzy muszą się kąpać. Woda w wannie jest żółtawą. Mówią, że to jod! Muzyka gra dwa razy dziennie a jeśli musi się pięć i sześć razy, bo się ma straszny apetyt.

Są tu wielkie lasy, krzaki i klomby, ale ja chodzę tylko na „Belkoię“, bo tu się pali woda, a to przecież ładnie, bo się woda pokochała z ogniem i nic im to nie szkodzi.

Nastartym i najwyższym w Iwonie jest dyrektor, nazywa się... Gejsztor, to Litwin, ale mówi po polsku. Bardzo wysoką panią jest hrabianka Emma. Ona musi bardzo kochać dzieci, bo inaczej tyle dzieci nie byłoby tu przyjechało. Jest tu też dużo starszych gości i mówią różnymi językami, niepodobnymi do polskiej mowy.

Lalka i Kubus, to bardzo miłe koniki dr. Aleksiewicza. Aha! U tego doktora cały dzień huczą jakieś maszyny. Nie wiem, co to jest, ale mówią, że to wielki doktor, ten Aleksiewicz.

Ja mieszkam w pensjonacie „Dziecko“. Ale tu wesoło! A jak dają jeść! A najwięcej kocha pani przełożona, to dziecko, które dużo je. Ja bym tu zawsze chciał mieszkać. A mamy dużo książek do czytania! Pan kierownik zawsze się z nami bawi i opowiada dużo ciekawych rzeczy. Dużo jest tu kolegów i koleżanek. Nie będę już dziś więcej pisał, bo są wakacje i muszę się bawić.

Janek.

Wiadomość z Jarosławia

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w czerwcu.

Z KOMISJI CENNIKOWEJ. Na odbytem ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej, ustalono za 1 kg. chleba 50 gr., 1 kg. mięsa wołowego 1.50 zł., ponadto obniżono wyroby masarskie i tłuszcze o 10

gr. na 1 kg. Zauważyć należy, że przed godziną 10 rano wykupuje się na drogach i przedmieściach ciętą i inne artykuły pierwszej potrzeby, przez co wywołuje się zwykłą cenę na rynku. Interwencja starostwa i odpowiednich czynników niezbędna.

KŁĘSKA POWODZI. Wskutek ulewnej deszczu 24 bm. rzeka Mleczka, przepływająca przez Zarzecze, wylała na pola z pługami, na przestrzeni około 500 morgowej, wyrządzając znaczne szkody w gminach: Pełnatycze, Wola Różwieniecka, Zarzecze, Rożniatów i Łapajowce. Wskutek powodzi powiat cały po raz drugi bardzo ucierpiał.

KIERMASZ DZIECINNY, który odbył się 27 czerwca staraniem stowarzyszenia kulturalno-oświatowego „Tarbut“ dzięki staraniom i pracy komitetu wypadł pod każdym względem znakomicie. Dochód przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe.

Z SALI OŚWIATOWEJ. 27 zm. w murej sali Sokola wygłosił Marjan Strzemiński odczyt pt. W Państwie Antychrysta, szkice o Rosji sowieckiej, oparte na studiach źródłowych podczas długoletniego pobytu w Rosji.

Kronika sportowa.

KROK NAPRZÓD W MISTRZOSTWIE.

W sobotę i niedzielę odbędzie się dalszy ciąg mistrzostw. W sobotę rozegra Lechja zawody z Hasmonem, w niedzielę — z Polonią przemyską, w niedzielę zaś popołudniu odbędzie się towarzyskie spotkanie Czarnych z Pogonią na boisku Pogoni.

Wszystkie trzy spotkania są bardzo interesujące. Zwycięstwo Hasmonci nad Lechją nie jest zupełnie pewne, przeciwnie, biorąc pod uwagę, że Hasmonem znajduje się obecnie w okresie słabości, można spodziewać się walki zaciętej i ambitnej. Czy Lechja potrafi przeciwstawić się białoniebiskim równie skutecznie jak przemyska Polonia — zobaczymy na jutrzejszych zawodach.

Wynik zawodów Sparta-Polonia stoi pod zupełnym znakiem zapytania. Sparta ma w tym roku tego rodzaju wyniki, że trudno cośkolwiek powiedzieć o stałości jej formy. Zwycięstwa nad Lechją i Czarnymi (1:0) różnią się zasadniczo między sobą, jeśli chodzi o sam przebieg zawodów, kleska zaś z osłabioną Hasmonem 4:1 — czyni ze Sparty przeciwnika, nie zbyt groźnego, lecz sprawiającego niespodzianki. Polonia jest zespołem bardziej jednolitym, i dlatego ma nad Spartą pewną przewagę.

Najciekawszym jest spotkanie Czarnych z Pogonią.

SEKCJA PŁYWACKA L. K. S. LECHJA urządziła dnia 4 bm. (niedziela) o godz. 11-tej przedpoł. na wodach Świteży międzyklubowe zawody pływackie z następującym programem:

1. 50 m. styl dowolny (dla juniorów).
2. 100 m. styl dowolny (dla seniorów).
3. 100 m. na wznak (dla seniorów).
4. 100 m. na wznak (dla juniorów).
5. 200 m. na wznak (dla juniorów).

Oprócz wymienionych konkurencji odbędzie się spotkanie o mistrzostwo Lwowa w piłce wodnej.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat klubu codziennie od godz. 7—9 wiecz. ul. Rutowskiej 23 III p. do soboty.

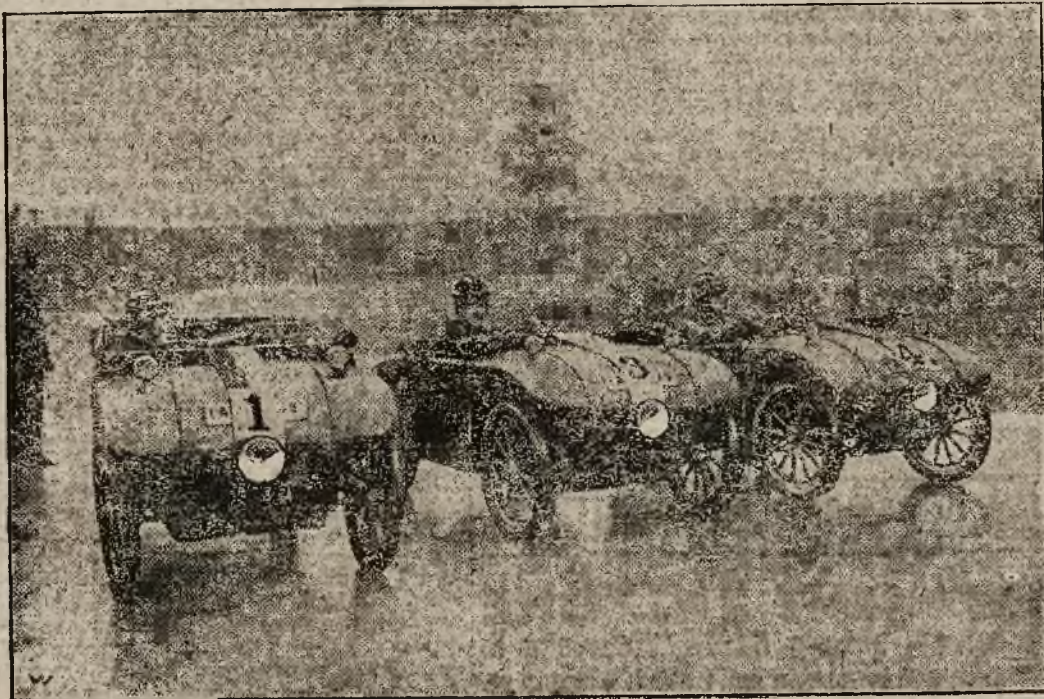
SEKCJA STRELAŁOWA L. K. S. LECHJA zawiadamia, że zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela sekretarz klubu w lokalu klubowym w godz. urzędowych.

REWJA CIĘŻKIEJ ATLETYKI I BOKSU. W dniach 3 i 4-go lipca br. (sobota i niedziela) rozegrają się na arenie cyrku przy ul. Kopernika wielkie zawody bokserskie, oraz turniej zapasniczy i dźwigania ciężarów o mistrzostwo okręgu lwowskiego na rok 1926.

W zawodach biorą udział: Związek podoficerów rez. sekcja bokserska W. D. Z. K. S. Hasmonem i I. L. K. C. A. im. Zbyszka Cyganiewicza ogółem przeszło 50-ciu zawodników.

Ze względu na wielkie zainteresowanie,

Wyścigi samochodów.



Na berlińskim stadionie odbyły się niedawno wyścigi samochodów typu Hanomag na przestrzeni 3000 m. Zwycięzcą został automobilista B. Uer.

jakie budzą wspomniane zawody, dla uniknięcia ścisłu przedprzedaż biletów odbywa się w „Maratonie” przy ul. Akademickiej 1. 22.

ESTONJA—POLSKA. Międzypaństwowe zawody w piłce nożnej odbędą się w najbliższą niedzielę w Warszawie. Skład reprezentacji Polski został nast. ustalony. Domański (Warszawianka): Czajkowski (Polonia), Karasiak (W. K. S. Łódź); Lubina (Diana), Wieliszek (Turyści, Łódź), Kahan (Turyści), Tupalski (Polonia), Batsch (Pogoń), Kuchar (Pogoń), Sobota (Ruch), Cichecki (L. K. S.).

DAJSZYCH ZMIAN PRAWIDEŁ W PIŁCE NOŻNEJ NIE BĘDZIE. International Board, którego posiedzenie odbyło się

przy udziale przedstawicieli Anglii, Szkocji, Irlandji, Walji, oraz reprezentantów F. I. F. A., Francuza Delaunay i Niemca Bauwensza, odrzucił po dłuższej dyskusji wniosek związku szkockiego, dotyczący zmian rzutu karnego na wolny w obrębie 30 y. od bramki.

NOWA LEKKOATLETYCZNA GWIAZDA AMERYKAŃSKA. Jest nią młody biegacz Allan Martin, który na 880 jardów (804 mtr.), osiągnął fenomenalny czas 1 min. 51.7 sek. Na tychże zawodach w Nowym Yorku Cook rzucił kulą 15.47 mtr., Houser dyskiem 45.40 mtr., Magard skoczył w wyż 201 cm., a Harington o tyczce 404 cm. Wyniki godne zazdrości i możliwe tylko w Ameryce!

Kacik kobiecy.

RADY PRAKTYCZNE.

Jak i jakie zioła należy zbierać w lipcu i sierpniu i zastosowanie ich w lecznictwie domowym.

CZARNY BEZ.

Kwiat bzu czarnego. Obrzywać baldachy bzu czarnego, suszyć w cieniu albo w przewiewnym miejscu, podłożywszy dla czystości gruby papier. Gdy wyschnie, skruszyć, przesiać przez rzadkie sito druciane i przechować w suchym miejscu. Herbata z kwiatu bzuowego, daje go małą łyżeczkę na dwie filiżanki wody, działa uspakajająco, czyści krew, wywołuje poty. Ma zastosowanie przy przebieganiach dróg oddechowych. Oprócz kwiatu — herbata z suszonych liści działa również kojąco. Suszony korzeń bzu działa przeciw otłuszczeniu.

Napar z kory bzuowej wzmacnia soki żołądkowe. Młoda zielona kora, zeszkrobana z drzewa przyłożona leczy różę, oparzelinę i zapalenie oczu. Wziąć równą ilość czarnych jagód bzuowych i wody, gotować przez pół godziny, przedusić, przecedzić, zimne ocukrzyć i używać przy przypadłościach nerkowych. Przy zapaleniach gardła, obrzmieniu migdałków u dzieci, nalać kwiat kipiącym mlekiem i gdy naciągnie, płukać gardło. Przy bólu uszu pomaga naparzenie z herbaty bzuowej. Materacyki z bzu, zmieszanego z rumiankiem, uśmierza ból zębów, uszu, i wszelkie miejscowe bole, powstałe z przebiegania i zapalenia.

Suszone jagody przygotowane i ocukrzono dają dobry i zdrowy kompot. Dojrzałe można przerabiać na powidło — przy smażeniu uważać, aby nie przypalić.

Z powodu swego szerokiego zastosowania, powinienby się znaleźć w apteczce w każdym domu.

SKRZYP.

Właściwie powinien się zbierać w marcu i kwietniu. Zebrany i wysuszony obecnie jest słabszy w działaniu. Zalecany przez ks. Kneippa środek na choroby pęcherza, zatrzymanie moczu, stosowany jako naparzenie, w okładach. Herbata czyści krew.

KWIAT LIPOWY.

Zbierać kwiaty rozwinięte i pół rozwinięte — opadające nie mają żadnej wartości. Świeżo zebrane z łuskowatym przykwiatkiem zaraz drobno pokrajać i dopiero wysuszyć. Herbata działa pobudzająco, wywołuje poty, uśmierza bóleści — przy wszystkich niedomaganiach dróg oddechowych bardzo skuteczna. Filiżanka rano i wieczór łagodzi ataki epilepsji. Nalewka na winie, rozcieńczonem do połowy wodą, jest znakomitą środkiem przeciwko błędnicy. Ekstrakt z kwiatów działa kosmetycznie, usuwa pieg i wygładza zmarszczki.

KRWAWNIK.

Najpospolitsza roślina naszych łąk i łąk. Zbiera się liście i kwiaty od czerwca do jesieni. Herbata używana jako środek

czyszczący krew — przy cierpieniach nerek — osłabieniu pęcherza jak również przy zaflegmieniu płuc, przeciw kaszlowi i podczas kataru. 20 gr. zagotować w pół l. wody, dzień nie pół filiżanki, pewny środek przeciw reumatyzmowi. Znakomity w chorobach kobiecych, wzmacnia organizm w okresie rozwojowym, 2 małe filiżaneczki dziennie podawać dzieciom podczas ząbkowania. W połączeniu z ziołem świętojańskim używa się do wzmacniających kąpiele.

MYDLIK.

kwitnie w czerwcu i lipcu białą lub różową, na polach i w zaniedbanych ogrodach. Wykopać wszystkie korzenie i łodygi podziemne, obmyć z ziemi, pokrajać drobno i wysuszyć. Używa się do prania delikatnych materiałów, wełny. Poza tem jest to znakomity środek przeciwko wypadaniu i na porost włosów, którego korzystne działanie jest jednak bardzo mało znane.

RUMIANEK.

Zwykły, drobny z zapachem, różni się tem od wszelkich innych rumianków, że dno kwiatowe posiada zupełnie stożkowate i wewnątrz puste. Zrywać kwiaty 3—4 dniowe, oczyścić z szypułki, podsuszyć na słońcu i dosuszyć następnie w przewiewnym miejscu. Ma w lecznictwie domowym szerokie zastosowanie. Herbata działa rozgrzewająco, uśmierza bóleści, powoduje poty — usuwa kółki i uderzenie krwi do głowy — reguluje żołądek. Filiżanka kipiącej wody naparza się łyżkę rumianku. Rozgrzany wilgotny rumianek w postaci materacyków rozniekacza nabierając wrzody. Pilne obmywanie rumiankiem leczy najbardziej zadawnione choroby skóry. Przy zapaleniu oczu u małych dzieci przemycanie ich rumiankiem i okłady z rumianku robione są bardzo skuteczne. Mycie jasnych włosów w rumianku nadaje im połysku i odtłuszcza.

MIĘTA.

zwykła, kędzierzawa — pieprzona mięta ma w domowym lecznictwie wielkie zastosowanie. Kwitnie w czerwcu i lipcu, liście zbiera się tak przed, jak i podczas kwitnienia. Suszyć należy je ostrożnie, gdyż krusza się bardzo łatwo. Najczęściej używa się mięty jako herbaty. Na ówierz l. wody zaparzyć 2—3 gr. mięty — używana codziennie nadaje długo młody, zdrowy wygląd. Nalana pół wodą a pół winem, gdy postoi dłuższy czas, daje pewny środek przeciw niemiłemu odorowi z ust. Należy wypijać jej wtedy przez dłuższy czas codziennie po filiżance. Namoczona w occie, zażywana od czasu do czasu po łyżce dużej, usuwa uderzenia krwi do głowy.

ORZECH WŁOSKI.

Suszy się młode liście i zieloną jeszcze łupkę niedojrzałego owocu. Herbata 10 gr. na filiżankę wody czyści krew, wzmacnia trawienie i wypędza robaki. Oddaje wielkie usługi przy katarze żołądka i kiszek. Przedewszystkiem wskazane dla skrofalicznych dzieci, którym oprócz picia 2—3 filiżanek herbaty codziennie, słodzonej miodem, należy przyrządzać często kąpiele z odwaru liści orzechowych. W ciężkich wypadkach kąpiel powinna być brana rano i wieczorem. Zimnym, silnym odwarem z zielonych łup orzecha, farbuje się włosy na ciemno-kasztanowate.

Na bole żołądka przyrządza się znakomite krople, biorąc: pół l. żytniówki, 90 gr. drobno krajanych, zielonych łup orzechowych i 5 gorzkich migdałów. Postawić to, często wstrząsając, w ciepłym miejscu na 8 dni, przefiltrować i zlać do flaszki. Poza tem należy dla uzupełnienia apteczki w miesiącach lipcu i sierpniu zbierać: Liście podbiału; świeży liść, pobity trzonkiem noża tak, aby sok puścił, przyłożony na otwarte rany — różę — leczy.

Piatum — na krople żołądkowe, herbatę, środek przeciw pelidom.

Braiki — herbata — czyści krew; zbierać, krajać i suszyć całą roślinę.

Kwitnąca macierzankę (Tymian) na kąpiele dla dzieci nerwowych i skrofalicznych.

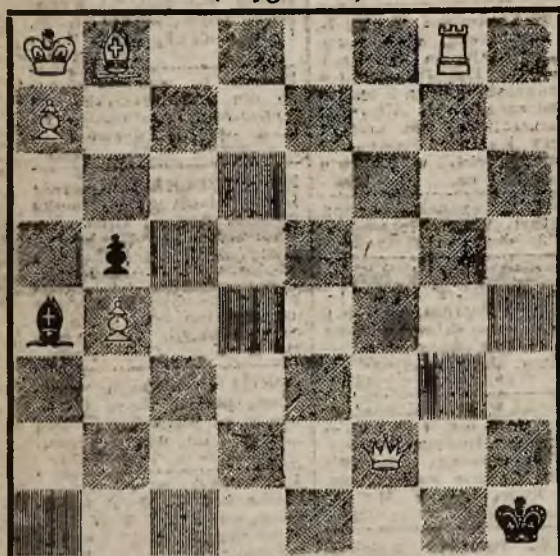
DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy”.

Zadanie L. 66.

O. SŁOBODZIAN — Lwów
(Oryginalne)



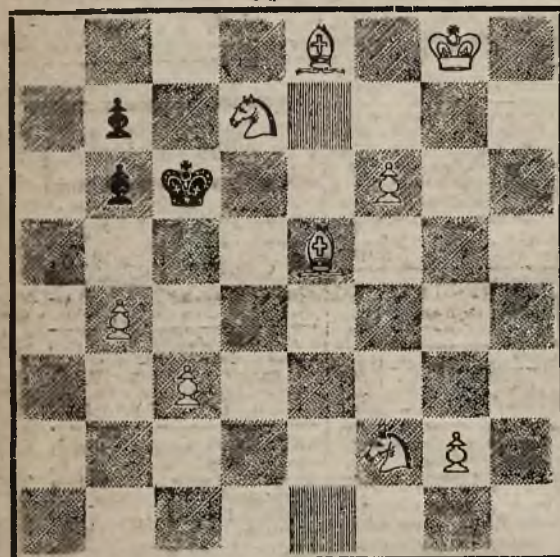
Samomat w 2 ciągach

B: Ka8 Hf2, Wg8 Gb8 Pa7, b4 (6)
Cz: kh1 Ga4 P: b5 (3)

#2

Zadanie L. 67.

A. F. JANOVCIC — Soroki (Rumunja)
(Oryginalne)



3 mat.

B: Kg8 Ge5, e8 Se7, f2 P: b4, c3, f6,
g2 (9)

Cz: Kc6 P: b6, b7 (3)

Rozwiązanie zadań.

L. 60 M. Soukup 3#

1 Gc6—h1 2 Hg2! ka7 3 Ha8#
3 Hb7#
Kc8 2 Hg2 3 Hb7#
Ka7 2 Hg2 Ka6 3 Ha8#
3 Hb7#

Dobry wstęp to główna zaleta pracy. Idea, sprowadzenia dwu figur na diagonalę powoduje kilka echowych mat w. Rozwiązanie (3+5=8 p)

L. 61. Dr. E. Palkoska 3#

1 Sd4—c6! 2 Sa5 3 Sc4#
Wb1! 2 Sa5! Gb2 3 Sb3#
3 Sc4#
dXe6 2 Sa5 3 Sc4#
Ke3 3 Hf4#
dXc6 2 Hh4 3 Ge1#

Oryginalne zadanie z typu prac z (Good Companion) o ciekawej obronie Wb1 tworzącej echo Sb3, Sc4 (strategia białego króla odgrywa tu rolę chociaż sam król jest w akcji E. Wol.)

II. Konkurs rozwiązań.

M. Bes	196 p	T. Chiger	137 p
S. Kucharzów	196 p	I. Chudzikiewicz	131 p
S. Limbach	196 p	J. Hajek	129 p
F. Sulik	196 p	Z. Kruk	126 p
E. Wolański	196 p	H. Rothbaum	122 p
E. Żarski	196 p	S. Sprecher	120 p
O. Słobodzian	195 p	J. Sierociński	111 p
J. Załuckowski	195 p	St. Michalewska	107 p
W. Bandura	193 p	K. Switarzowska	107 p
H. Friedman	193 p	W. Szałajdewi-	
A. Lutman	193 p	czówna	107 p
J. Nawrocki	193 p	I. Kopystjański	103 p
J. Rosberger	191 p	Sz. Russ	98 p
B. Lech	190 p	Z. Sigal	98 p
F. Gruszka	187 p	A. Zuflucht	88 p
Z. Milli	187 p	A. Zamo're	88 p
C. Knobloch	184 p	W. Mazur	86 p
Dr. Duzinkiewicz	180 p	Chor. Opaliński	82 p
E. Pomohaczi	155 p	T. Demeter	73 p
W. Pomohaczi	155 p	E. Messner	69 p
H. Glassgal	151 p	Dr. Lenczye	64 p
K. Lestan	150 p	T. Gilewski	63 p
L. Schmer	147 p	D. Kutyk	28 p
M. Sołtys	146 p	Z. Hussar	18 p
J. Zmłociok	145 p	J. Mellet	7 p
Ks. J. Matwijas	147 p	B. Goldman	6 p
S. Krasiecki	142 p		

1) Doliczono 10 p.

2) J. Hajek za 53 zad. 4 p.

Poza konkursem trafne rozwiązania nadesłali Pp.: J. Bazar i E. Kofler.

Na marginesie książki.

(Dr. Racuglia Variante Cracovia nel „Gioco Piano”).

W ostatnich czasach wpadła mi przypadkowo w ręce ciekawa książka włoskiego teoretyka, tem ciekawsza dla Polaka, gdyż wiele w niej się znajduje materiału odnoszącego się do polskich szachistów. W swojej niewielkiej broszurce Dr. Racuglia dający analizę wariantu krakowskiego nie omisszał skorzystać z prac polskich analityków (grupowanych około przedwojennego „Szachisty polskiego”).

Z pomiędzy dziesięciu partii ilustrujących jego teoretyczne wywody zostało opublikowanych pięć partii polskich szachistów, więc Bartmańskiego, Górawskiego, Skarszewskiego i Wagnera. Tak więc jest to trzecia analiza teoretyczna, która potrafiła zainteresować zagranicę i jest najbardziej znaną z polskich wynalazków teoretycznych. Mniej stosunkowo używana jest Obrona

polska 1d4, b5!, ale była już parę razy stosowana na turniejach w połączeniu z grą indyjską. Ambit lwowski najnowszy wynalazek polskiego teoretyka, jakkolwiek wzbudził zaniepokojenie za granicą nie otrzymał jeszcze wyczerpującej analizy.

Dla zapoznania się bliżej z sympatyczną broszurką włoskiego szachisty podajemy jedną z partii tam zamieszczonych z oryginalnym włoskim komentarzem.

Partita (L. 34)

(Bianco) GÓRAWSKI—A. WAGNER (Nero)

1 e2—e4, c7—c5	19 h4—h5, Cg6—f4
2 Cg1-f3, Cb8—c6 ¹⁾	20 Ta3—e3 C4—d5
3 Af1—c4, Af8—c5	21 Te3—d3, Cd5—b4
4 e2—c3, Cg8—f6	22 Td3—d2, Te8—e4
5 d2—d4, c5Xd4	23 b2—b3, Ab7—c6
6 c3Xd4, Ac5—b4+	24 Th1—h3, Ae6—a4
7 Re1—f1, Cf6Xc4	25 Th3—g3+, Rg8—h8!
8 d4—d5, Ce6—e7	26 Ac4Xf7 Aa4—b5+
9 Dd1—d4, Ce4—f6	27 Rf1—g1, Ta8—f8
10 Ac1—h5, c7—c5!	28 Af7—d5, Cb4Xd5
11 Dd4—h4, Cef—g6	29 Td2Xd5, Tf8—g8
12 Ag5Xf6 ²⁾	30 Rg1—h2, Te4—b4
	31 Ca3—d2, Tb4—h4+
13 Dh4Xf6 ³⁾ g7Xf6	32 Rh2—g1, Tg8—e8
14 d5—d6 ⁴⁾ 0—0	33 Tg3—e3, Te8—e3
15 a2—a4, Tf8—e8	34 f2Xe3, Ab5—c6
16 Cb1—a3, Ab4Xa3	35 Td5—f5, Tb4—g4
17 Ta1Xa3, b7—b6	ed il. N. v nse
18 h2—h4, Ac8—b7	

Notizie (wedle Variante di Crac.)

1) Znakowanie włoskie R=K, D=H. T=W, A=G, C=S.

2) A 12. Dg3 segue d6.

3) Se 12... CXd4; 13 AXd8, CXf3; 14 Ac7! CXd4 (14... Cg5? 15 a3) (14... Cd2? 15 CXd2 AXd2 16 Td1); 15 a3, b5; 16 aXb, bXc; 17 bXc; con vantaggio del B.

4) Preferibile forse 14 Cb—d2 AXd2 (se 14... d6 15 Ce4; se 14... 0—0 15 Ce4 Rg7 16 a3 rignadagnando il Piac andone al. N. dopiati e4 dismiti) 15 CXd2 b6 16 Ce4 con buon gioco.

Wiadomości.

* Mistrz H. Friedman grał dnia 20-go czerwca w Brodach simultana na 13 szachownicach oraz dwie zaoczne partie. Pokaz gry zbiorowej zakończył się wynikiem +9—3=1, a obie partie zaoczne wygrał.

* Mistrzostwo II. gimn. zdobyli pp. Limbach i Kmietowicz obaj kompozytorzy roku, mający dobre nadzieje na przyszłość.

* Świat szachowy miesięcznik wydawany w Warszawie opuścił prasę. Redakcję objęli Frydman, Kohn i Makarczyk. Obowiązkiem każdego szachisty jest popierać to sympatyczne pismo. Adres Red. i Adm. Warszawa, Wierzbowa 8 (Lokal Warszaw. Tow. Zwol. Gry Szach.) Prenumerata kwartalna 3'60 zł. Równocześnie donosimy, że lwowski miesięcznik „Szachy” przestał wychodzić.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Lekarz chorób wene-
rycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12-6-tej **pl. Małicki 7.** nad Kawiarnią
Centr. Tel. 81-80. Leczenie lampą kwarcową. 24180

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elaw klin. wied. i berliń.
ord. od 10-12 i 2-5, w nie-
dziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42.
24179

ZEBY na RATY!
20 złotych — 10 złotych
zadatek Rata mies.

Dentysta RAPPAPORT
Plac Marjacki 7 (gdzie Kaw. de la Paix).
Roboty wykańcza się do dni 14.
24337

Sekundarjusz Państw. Szpitala Powszechnego
Okulista Dr. A. Herschendorfer
przeniół ordynację na **pl. Smolki 1 a.**
1715

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. W. LAUTERSTEIN b. elaw kliniki der-
matol. w Berlinie
Lwów, Sykutuska 37 (róg Siwackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.
24134

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
FRANCISZEK ROSYK
ul. Słazica 8, l. p. Róg ul. Chorążczyzny.
1545

TOWARZYSTWO
METALURGICZNE
Ska z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Długa 1. 3
Telef. 370 i 3507. Adres. telegr. „Montana”.
Dostarcza ze składu:
Półfabrykaty z miedzi,
mosiądzu i aluminium
a mianowicie: blachy, rury, pręty, druty etc. tu-
dzież blachy cynkowe, kociolki (czaszki) i nity
miedziane
Metale surowe i aliaże
t. j. cynę angielską, aluminium, antymon, miedź,
cynk i ołów hutniczy, mosiądz, brąz, miedź
fosforową, nikiel, stopy żelazkowe i cynę do
lutowania. 1692
Zakupuje:
wszelkiego rodzaju łom oraz odpadki metal., po-
pioły i szlamy metaliczne po cenach targowych.

TOWARZYSTWO
METALURGICZNE
Ska z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Długa 1. 3
Telef. 370 i 3507. Adres. telegr. „Montana”.
Dostarcza ze składu:
Półfabrykaty z miedzi,
mosiądzu i aluminium
a mianowicie: blachy, rury, pręty, druty etc. tu-
dzież blachy cynkowe, kociolki (czaszki) i nity
miedziane
Metale surowe i aliaże
t. j. cynę angielską, aluminium, antymon, miedź,
cynk i ołów hutniczy, mosiądz, brąz, miedź
fosforową, nikiel, stopy żelazkowe i cynę do
lutowania. 1692
Zakupuje:
wszelkiego rodzaju łom oraz odpadki metal., po-
pioły i szlamy metaliczne po cenach targowych.

TOWARZYSTWO
METALURGICZNE
Ska z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Długa 1. 3
Telef. 370 i 3507. Adres. telegr. „Montana”.
Dostarcza ze składu:
Półfabrykaty z miedzi,
mosiądzu i aluminium
a mianowicie: blachy, rury, pręty, druty etc. tu-
dzież blachy cynkowe, kociolki (czaszki) i nity
miedziane
Metale surowe i aliaże
t. j. cynę angielską, aluminium, antymon, miedź,
cynk i ołów hutniczy, mosiądz, brąz, miedź
fosforową, nikiel, stopy żelazkowe i cynę do
lutowania. 1692
Zakupuje:
wszelkiego rodzaju łom oraz odpadki metal., po-
pioły i szlamy metaliczne po cenach targowych.

TOWARZYSTWO
METALURGICZNE
Ska z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Długa 1. 3
Telef. 370 i 3507. Adres. telegr. „Montana”.
Dostarcza ze składu:
Półfabrykaty z miedzi,
mosiądzu i aluminium
a mianowicie: blachy, rury, pręty, druty etc. tu-
dzież blachy cynkowe, kociolki (czaszki) i nity
miedziane
Metale surowe i aliaże
t. j. cynę angielską, aluminium, antymon, miedź,
cynk i ołów hutniczy, mosiądz, brąz, miedź
fosforową, nikiel, stopy żelazkowe i cynę do
lutowania. 1692
Zakupuje:
wszelkiego rodzaju łom oraz odpadki metal., po-
pioły i szlamy metaliczne po cenach targowych.

TOWARZYSTWO
METALURGICZNE
Ska z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Długa 1. 3
Telef. 370 i 3507. Adres. telegr. „Montana”.
Dostarcza ze składu:
Półfabrykaty z miedzi,
mosiądzu i aluminium
a mianowicie: blachy, rury, pręty, druty etc. tu-
dzież blachy cynkowe, kociolki (czaszki) i nity
miedziane
Metale surowe i aliaże
t. j. cynę angielską, aluminium, antymon, miedź,
cynk i ołów hutniczy, mosiądz, brąz, miedź
fosforową, nikiel, stopy żelazkowe i cynę do
lutowania. 1692
Zakupuje:
wszelkiego rodzaju łom oraz odpadki metal., po-
pioły i szlamy metaliczne po cenach targowych.

TOWARZYSTWO
METALURGICZNE
Ska z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Długa 1. 3
Telef. 370 i 3507. Adres. telegr. „Montana”.
Dostarcza ze składu:
Półfabrykaty z miedzi,
mosiądzu i aluminium
a mianowicie: blachy, rury, pręty, druty etc. tu-
dzież blachy cynkowe, kociolki (czaszki) i nity
miedziane
Metale surowe i aliaże
t. j. cynę angielską, aluminium, antymon, miedź,
cynk i ołów hutniczy, mosiądz, brąz, miedź
fosforową, nikiel, stopy żelazkowe i cynę do
lutowania. 1692
Zakupuje:
wszelkiego rodzaju łom oraz odpadki metal., po-
pioły i szlamy metaliczne po cenach targowych.

TOWARZYSTWO
METALURGICZNE
Ska z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Długa 1. 3
Telef. 370 i 3507. Adres. telegr. „Montana”.
Dostarcza ze składu:
Półfabrykaty z miedzi,
mosiądzu i aluminium
a mianowicie: blachy, rury, pręty, druty etc. tu-
dzież blachy cynkowe, kociolki (czaszki) i nity
miedziane
Metale surowe i aliaże
t. j. cynę angielską, aluminium, antymon, miedź,
cynk i ołów hutniczy, mosiądz, brąz, miedź
fosforową, nikiel, stopy żelazkowe i cynę do
lutowania. 1692
Zakupuje:
wszelkiego rodzaju łom oraz odpadki metal., po-
pioły i szlamy metaliczne po cenach targowych.

Lwows. Wytwórnia siatek do łóżek i do ogrodu
MICHAŁA MAJKA
we Lwowie, **Lindego 7.** dostarcza po cenach
konkurencyjnych z gwarancją za sztukę 28 zł —
1704

WOLNE POSADY

KUCHARKĘ doora star-
szą z najlepszymi świade-
ctwami przyjmie zaraz.
— Kopernika 5, II. p. Klara
Bürgerowa. 24013

Ji GOTTFRIED, fryzjer,
Jagiellońska 11, poszukuje
od zaraz bardzo zdolnej
manikurzystki. 24074

BUCHALTERKA rutyno-
wana do całodziennego i
razowego zajęcia — na
skromnych warunkach zo-
stanie zaraz przyjęta.
— Listy do soboty do Adm.
Wiek pod „Zaufanie”. —
24200

DWIE pracownice do de-
likatnej roboty nawijania
szpulki znajdują natych-
miast robotę w fabryce
„Polmet” ul. Nowej Rze-
źni 1. 25. 24155

DO BRZUCHOWIC posu-
kuje się uczciwej służącej
do wszystkiego ze świade-
ctwami, (szczególnie z o-
statniej służby). Zgłoszenia
Zyblikiewicza 1. 5, II. p.
24143

POTRZEBNA nieciężka dzie-
wczyna do dziecka. Ulica
Korzenińskiego Nr. 5, —
Mury. 24252

CHŁOPCA do nauki przy-
mł pracownika czapek.
— Sapał, Legionów 5. 24251

PRAKTYKANTA do po-
koju do śniadań poszukuje
firma „Morskie Oko” ul.
Klam. Tańskiej 3. 24249.

POSZUKUJE zdolnego po-
mocnika fryzjerskiego od
zaraz. Oczered, Sapiehy 9.
24245

POSZUKUJE praktykanta
handlowego. Pierwszeń-
stwo mają zamożniejsi.
— Handel delikatesów i po-
kój do śniadań, Gródecka
Nr. 85. 24286.

CHŁOPAK intel. do obsłu-
gi gości potrzebny. Ulica
Pańska 6, Cukiernia. 24284

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
zaraz potrzebna. Sławiń-
ska, Sapiehy 43. 24282.

STARSZA niewiasta do
chorob osoby zaraz po-
trzebna. Sławińska, Leona
Sapiehy 43. 24281.

POSZUKUJE praktykanta
intel. chłopaka z lepszym
domu. Zgłoszenia osobiste
Teseta, Piekarska Nr. 5.
24265

DENTYSTY — LEKARZA,
rutynowaną siłę przyjmie
na zastępstwo Instytut
dent. Z. S. Kremera, ulica
Kochanowskiego Nr. 16.
24187

FAKIERNIK nie zbyt wy-
magaj. może być eme-
ryt lub niech dobrze po-
duchony będzie miał stale
zajęcie w fabryce ulica
Tercjarska 10, boczna ul.
Kieparowskiej. 24296

ZARZĄD dóbr Hnato, —
poczta Ossowce, poszukuje
KOWALA, który umie
młocić maszyną parową i
zna się na robocie stel-
macha. Uprząże się o po-
danie warunków i odpow.
świadczeń wprost. 1712

POSZUKUJE się robotnicę
do fabryki żarówek. —
Zelazną się od 8 do 15 g.
ZAREG. Lwów. Lwowskich
Dzieci 25. 24340.

POSZUKUJE zdolnej ma-
nikurzystki Eberbach ul.
Gródecka 2. 24299.

STARSZEGO praktykanta
poszukuje Cukierka „Li-
da” Legionów 43. 24298.

CHŁOPAK do praktyki
ogrodniczej zostanie przy-
jęty. Zgłoszenia Mleczar-
nia „Bartatów” — Pasaż
Mikolascha. 24278.

CHŁOPCÓW do nauki przyjmie
zakład tapicerski Lwów, ulica
Szeptyckich 40. 24115.

PANNE piszącą na ma-
szynie poszukuje adwokat
Dr. Neuberger, Lwów, ul.
Podleskiego 4. 24277.

POSZUKUJE się spokojną
łagodną osobę, lubiącą
dzieci w wieku 30-35 lat
do półtora rocznego chłop-
czyka. Zgłoszenia: Haber-
ling, plac Marjacki 10, —
I. piętro. 24276

POSZUKUJE się urzędnika
do prowadzenia magazynu sa-
mochodowych części zomier-
nych. Reflektuje się na sile,
obrazomlona z tym izaltem.
Reprezentacja Piata, Lwów, So-
bieńskiego 3. 24109

POSZUKUJE samotną —
starszą kobietę do prowa-
dzenia domu dla jednego
pana. Wiadomość ul. Sw.
Marcina Nr. 15, u pana
Hosowskiego. 24266.

RESTAURACJA — Jana
Mossa, plac Małicki 1. 10,
Hala Targowa, poszukuje
służącej, która dobrze go-
tuje i panie do obsługi
gości. 24294

SŁUŻĄCA pedantka, dłuż-
sze świadectwa, pranie,
— prasowanie, 2 osobę, po-
trzebna. Żółkiewska 135 —
Godłowa. 24307.

POSZUKUJE posługującą.
Hahn, Kopernika 3, I. p.
II. schody. 24326.

KUCHARKA umiejąca do-
brze gotować z dobrymi
świadectwami natychmiast
poszukiwana. — Zgłoszenia
między 3-4 popołudniu —
Schiffmann, Lindego 6 —
III. p. 24330.

BUFETOWCA, — któryby
również podawał na salę
i weraundę za procent w
miejscu klimatycznym na
sezon letni, w zimie zaś
zeby prowadził sam inter-
es z wyzyskiem, poszu-
kuje zaraz. Kaucja wy-
magana. Zgłoszenia list:
z podaniem wysokości
kaucji: W. Łogaj, destaa-
racja w Worochle. 24260

POSZUKUJE kobietę inte-
ligentną, uczciwą, niezależ-
ną w wieku do lat 40 do
prowadzenia gospodarstwa
domowego. Listy do Adm.
Wiek pod „Skromne wy-
maganie”. 24254.

MIESZKANIA - SKLEPY

MAGAZYN w centrum —
zaraz do wynajęcia. Listy
pod „Mikolaj” do Adm.
Wiek. 24056

POKOJ umebłowany dla
pani lub pana z obsługą
i światłem. Chmielowski
9, drzwi Nr 9. 23944

POKOJ dla ucznia z a-
trzymaniem Zbarazka 2.
— parter. 23950

SKROMNIE umebłowanego
pokoju (możliwie z forte-
manem) poszukuje urze-
dnika Listy do Adm.
Wiek pod „Dzielnica I” —
9233

3 POKOJ z kuchnią, pełny
komfort, okolica parku
stryckiego tylko wraz
z całym modnym urządze-
niem do odświeżenia. Wia-
domość sklep galateryj-
ny Karpa, Zyblikiewicza
Nr. 51. 24210

POSZUKUJE pokoju pró-
żnego z oddzielnym wej-
ściem. Listy do Adm.
Wiek pod „Lipiec”. —
24320.

POKOJ umebłowany dla
pani lub pana, Chmielow-
skiego 9, drzwi Nr. 9. —
24319

BURSA polska T. S. L.
w Jaworowie, obok Lwo-
wa, przyjmuje na rok
szkolny 1926/27 uczniów
gimnazjalnych za opłatą
miesięczną 50 zł. Blizszych
informacji udziela pretekt
Bursy Ks. Jan Samborski
katech. gimn., w Janowie
obok Lwowa. 1753

POKOJ elegancki, osobny
komfort, Plac Bilezowski-
ego 3, drzwi 14. 24279.

DO WYNAJĘCIA parcela
oparkowana, z bramą,
— blisko dworca, dobry
wjazd na skład drzewa
lub innych materiałów.
Kanner, Kętrzyńskiego 34.
24273

MIESZKANIE składające
się z 2-3 lub 4 pokoi —
z przynależnościami, kom-
fort wymagany, poszuki-
wane. Czynsz wedle umow-
y. Listy pod „I. M.” do
Adm. Wiek. 24272

POKOJ frontowy, umeblo-
wany, blisko Politechniki.
do wynajęcia zaraz. Ulica
Potockiego 47, II. piętro,
drzwi 3, od 9-11 rano i
6-8 wieczór. 24271.

POKOJ dla pań z utr-
zymaniem. Zyblikiewicza 22,
parter. 24269.

DO WYNAJĘCIA osobny
pokój i wspólny dla pa-
ni. Ulica Napielaka 24,
drzwi 3. 24268

GARAŻ — boks w cen-
trum miasta. Elektryczne
oświetlenie — obsługa —
zaraz do wynajęcia. Ulica
Jagiellońska 24. 24342

POKOJ umebłowany fron-
towy słoneczny do wynaj-
ęcia. Sadownicka Nr. 20,
II. p. na prawo. 24216

POKOJ kawalerski ome-
blowany do wynajęcia ul.
Teatyńska 33, parter, na
lewo. 24263

POKOJ w centrum, frontowy,
elektryka, es bay wchód, do
wynajęcia. Grodzickich 1, III. p.
24333.

LETNISKO „Podlesie”, godzina
jeździ ze Lwowa, stacja Miko-
łajów - Drzhowyże, wykwinna
kuchnia. Pensja miesięczna 160
zł, urzędnikom opust. Zgłosze-
nia: „Goldberg”, Letnisko Mi-
kołajów - Drzhowyże. 24335

PIEKNY pokój frontowy,
umebłowany, z osobnym
wejściem, dla zamożnego
pana zaraz do wynajęcia.
Kochanowskiego 1. 14, —
2. piętro, drzwi 1. 4, mło-
dzy 2-5 popoł. 24201.

POKOJ kawalerski, oso-
bny wejście dla panów
lub pań studniujących. —
z utrzymaniem zaraz do
wynajęcia. Piekarska 28,
II. piętro 24250.

DAM mieszkanie za posu-
ge. Zgłoszenia pod „Po-
sługa” do Adm. Wiek.
24341

POKOJ dwu osobowy, do
bre utrzymanie, przez wa-
kacje (anio wynajm. 17.
Marka 4, drzwi 8. 24339

**WDOWA PO PROFESO-
RZE**, przyimie dwóch
młodszych uczniów, synów
ziemi, na stancję. Listy
Chrześciana, Supiańskiego
Nr. 8. 9236

POKOJ parterowy do wy-
najęcia zaraz. Potockiego
25. 24292.

POKOJ W ŚRÓDMIEŚCIU
NA BARDZO DOGO-
DNYCH WARUNKACH —
ZARAZ DO ODNAJĘCIA.
BLIŻSZE INFORMACJE —
W FIRMIE KOZŁOWSKA
AKADEMICKA 22. 24314

POKOJ umebłowany z la-
zienką dla pań do wynaj-
ęcia. Ossolińskich Nr. 13,
I. p. oficyny, drzwi 4. —
24316

POKOJ na czas wakacyj-
ny dla p. nauczycielek do
wynajęcia. Ossolińskich 13,
I. p. oficyny, drzwi 4. —
24315

NA WSPÓLNE mieszkanie
jasne, słoneczne — mogą
przyjąć panny. Ulica Sw.
Wojciecha Nr. 3, boczna
Teatyńska, Czutorhakowa
24303.

POKOJ kawalerski z utr-
zymaniem lub bez, także na
czas wakacji. Żulińskiego
11, I. p. 24301.

POKOJ z osobnym wej-
ściem poszukiwany. Odpo-
wiedź z warunkami pod
„Jasny” do Adm. Wiek.
24304.

LETNISKO w górach —
polecą pokoje z utrzyma-
niem na lipiec 6 zł. Do-
brzańska, Strzyki — To-
polnica. 1750.

POKOJ umebłowany sło-
neczny, elektryka, osobne
wejście dla 1 lub 2 przy-
jeżdżających na kursa od-
nawie natychmiast. Zgło-
szenia pod „Nie drogo” do
Adm. Wiek. 24323.

ELEGANCKO umebłowany
pokój z wykwinnym wikt-
tem zaraz do wynajęcia
dla zamożnych osób, la-
zienka i fortepian do uży-
cia; między 2-5 godz.:
Senatorska 6, II. piętro
na prawo. 24321.

ZGUBIONO ZNALEZIONO

ZGUBIONA 28/VI. legity-
mację, kontrakt i inne
papiery, zechce znaleźć
oddać za wynagrodze-
niem: Edmund Rostek —
Marka 8. 24119

WNIWAŻNIAM „Kronika”
kartę zwolnienia wysta-
wioną przez P. K. U. —
Lwów, na nazwisko M. H.
Orman, Lwów. 24028

ZGUBIONO książeczkę woj-
skową wydaną przez P.
K. U. Lwów i dyplom
wyzwolenia na nazwisko
Półka Franciszka, unie-
ważniam. 9238

PARASOLKĘ damską, —
czarną, z rączką rzeźbioną
w drzewie, zgubiono dnia
17/ br. między ulicami Ko-
pernika — Potockiego. —
Łaskawy znalazca zechce
zwrócić: Muzeum Narodo-
we, Rynek 6. 24234.

WNIWAŻNIAM skradzioną
książkę wojskową, wy-
stawną w P. K. U. —
Strzy, nr. 5 lipca 1895 —
Jan Konich. Nieznajomy
p. Strzy. 24324.

ZNAJAZCA świadectwa
muzycznego Fruchta —
zechce łaskawie zwrócić
za wynagrodzeniem ulica
Pańska 1. 16 u p. Makare-
wicz. 24264.

ZGUBIONO foretkę w o-
kolicy Sukstuskiej, Pasaż
Hansmana z sześciu kluc-
czami. Łaskawy znalazca
zechce zwrócić za wynag-
rodzeniem dozorey, plac
Marjacki 7. 24257.

MAŁŻENSTWA

NOWOŻENCY oszczędzają dużo pieniędzy przy zakupie obrączek ślubnych u Mandla naprzeciw kina „Kopernik”. 1690

PRZYJĘCIY kawaler — lat 27, rzemieślnik, intel., ożeni się z panną lub wdową do lat 30, która posiada gotówkę lub która będzie mogła wyrobić jakkolwiek stałą pensję. — Różne traktuje serio. — Zgłoszenia pod „Sympatyczny” do Adm. Wiek. 9232

KOBIETA intel., średni wiek, pracowita, nie bierna, pragnie poznać mężczyznę na stałej posadzie. Cel matr. Listy do Adm. Wiek. pod „Szczęśliwe Przecznaczenie” do Adm. Wiek. 24293

WDOWA po rzemieślniku, lat 40, posiadająca mieszkanie, pozna mężczyznę do lat 50 w celu matr. — Zgłoszenia pod „Pracowita” do Adm. Wiek. 24283

PANNA urzędniczka, mająca 2.000 zł, pozna starszego pana z mieszkaniem. Cel matr. Listy pod „Chimera” do Adm. Wiek. 24275

SYMPATYCZNY brunet lat 25, ożeni się z panną lub młodą wdową za wyrobienie posady. Zgłoszenia pod „Brunet” do Adm. Wiek. 1728

NAUKA

ZENSKIE i odrębne maleńkie kursy seminarjalne. — (PRYWATNE SEMINARIUM). Wpisy na rok I, II, i III. przyjmują się od 5-7 w Szkole Ewangelickiej, ul. Kochanowskiego OPLATA MIESIĘCZNA 30 ZŁ. 1708

„EKSTERNISTA” kandydat na egzamin przez Karatę i Komisję Szkolną Lwowskiego Kursu matematycznego, sześcioklasowe przyjmują zgłoszenia na repetytorium w kasyjnie i na rok szkolny 1926/7; nadto kurs MATHYRYCZNY SEMINARJALNY oraz uzupełniający dla absolwentów gimnazjalnych i licealnych. Wpisy od 5-7 w Szkole Ewangelickiej, ul. Kochanowskiego Oplata 30 zł. 1709

MATURYSTA poszukuje lekcji na wsl. Listy pod „Nauka” do Adm. Wiek. 24197

WAKACYJNY kurs tańców rozpoczynamy 4-go. — Nowicki i Syn, Pańska 16. 24149

UCZEN VII. kl. gmn. — poszukuje lekcji. Ulica Zyblikiewicza 4, parter — Goppert. 24129

TOPRAWKI, egzamina. — Matematyki, fizyki, geometrii wykł., polskiego — francuskiego, niemieckiego, rysunków, uczy prof. gimnazjalni. Lokale we Lwowie lub w Zimnej Wodzie. Zgłoszenia: Batorego 34, IV. (czwarto) piętro, godz. 2-4. 24302

EGZAMIN WSTĘPNY NA WYDZIAŁ ELEKTRO-MECHANICZNY PANST. SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ. Wakacyjny Kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego. Wpisy od 5-7, w Szkole Ewangelickiej, ul. Kochanowskiego. 1754

KURS TAŃCÓW w pierwszorzędnej szkole tańców H. Brysiowej — Irauthowej przy ul. Rutowskiego 23, II. p., rozpoczyna się kurs wszelakich tańców dla WP. Nauczycielek i Nauczycieli oraz dla osób chcących korzystać z sezonu letniego. Nauka sumienna aż do wywieczenia. Ceny bardzo przystępne. Wpisy codziennie od godz. 5-7. Tańce prowadzi baletmistrz profesor 24289

KURS WAKACYJNY — KROJU I SZYCIA ZE ZNIOŻONĄ OPLATĄ, ROZPOCZYNAJĄC DNIA 15-GO LIPCA. WYŻSZA SZKOŁA KROJU I SZYCIA M. KOZŁOWSKA, UL. AKADEMICKA 22. WPISY CODZIENNIE OD 5-5. 24313

STENOGRAFIJA wyucza i słownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Zadać bezpłatnych prospektów 1487

KOEDUKACYJNE Kursa Naukowe „OSWIATA” — (zatwierdzona przez Kuratorium O. S. L.) przyjmują wpisy na rok szkolny 1926/7. Kursy obejmują: 1) Kursa maturalne (typ humanistyczny, matematyczny — przyrodniczy, klasyczny) jednoroczne i dwuletnie; 2) Kurs z zakresu 6 i 4 klas gimnazjalnych; 3) Kurs do matury seminarjalnej; 4) Kurs języków nowożytnych (wyższy i niższy). Na Kursach „OSWIATA” udzielają na uki najwybitniejsi profesorowie gimnazjalni przez 5-6 godzin dziennie. — Zgłoszenia i wpisy w Sekretariacie Kursów codziennie od 12-1 i od 5-6 w Instytucie Panerewskiego, Lwów, Miłkowskiego Nr. 11. PROSPEKTY NA ZADANIE DARMO. 1735

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii — udziela profesor (poprawki, egzamin, matura). Antoniego Nr. 7, I. p. od 3-5. Tamże pełne przygotowanie — z egzaminu i sześciu klas gimnazjalnych. 24285

SCIENCE — INDUSTRIE. Nauka języków obcych. — Jakżeż robotę uczęszczać (szycia bielizny i sukien, haftu, merokowania itp.) w zastosowaniu praktycznym. Zgłoszenia między 4-4 popoł. ul. Kochanowskiego 100. 24263

KURS sześciu tygodniowy MODNIARSTWA w Brzechowcach; bliższe szczegóły u poczmistrzyni. 24253

ROZMAITE

ZA 1.000 DOLARÓW pożyczki na jeden rok w rodzaju udziału w przedsiębiorstwie za odpowiednim zabezpieczeniem, — dam 1.200 dolarów oraz 200 złotych miesięcznie. Łaskawe pisemne zgłoszenia do „Małopolskiej Reklamy” — Lwów, Kopernika 16, pod „Pewny dochód” 24091

MEBLE salonowe, otomany, materace, stery do okien wykonane nowe, przeobra starych oraz tapetowanie pokoi wykonuje solidnie Leona Matwiłowskiego Chłapczyńska 29. 23987

ODDAM sklepom tożnym w kamie lapa pierwszorzędnej jakości. Zgłoszenia z podaniem adresu pod „Komis” do Adm. Wiek. 24096

KTO PRZYJMIE spójni ka pracownego, dozwolonego człowieka, z wkładem 5.000 zł. i pracą. — Tylko za zabezpieczeniem. Listy dla „Woźnego” do Adm. Wiek. 24034

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmują — Artur Smutny, Chmielowski 5, Telefon 1598. — 24225

PANOWIE słomiany wdowcy, żeby mieć zdrowy żołądek spieszcie do Restauracji Skulskiego Sapieny Nr. 31. 24063

KUSNIERZ przeobrazi nową futra na ubrania, robi po domach lub na wyjazd. Podzamcze 4, Poznański. 4144

DZIECKO dam za swoje w dobro ręce zamożnej rodzinie; chłopczyk zdrowy, ładny, 6-oi miesięczny. — Ronna 54 A i p. kancelary. 24142

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości. — WALOWA 27, parter, przy drzwiach wejściowych. 24160

AKUSZERKA WAGNER WA, przyjmie panie na czas słabości. — SORDSKIEGO 30, parter. 24165

PERFUMY francuskie i wody kolońskie, kwiatowe na wagę sprzedaje najtańiej ENIS, Skarbowski (obok kina „Lew”) 24222

AKUSZERKA Sekula, przyjmie panie na czas słabości. — 24160

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne — narażenie seksualne — leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Walowa 11. 24334

TOREBKI damskie, skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta, wyrobia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 3. 24335

SPÓŁNIKA z kapitałem 170 dolarów do pewnego przedsiębiorstwa widowiskowego poszukujemy. — Rzyko wykłuszone. Oferty pod „Operetka” Adm. Wiek. 24294

POSAD POSZUKUJĄ

KRAWCZYNI samodzielna pierwszorzędna świadectwa, poszukuje szyciela w domach prywatnych. Ulica Szeptyckich 25, II. piętro. Kuźmowa. 24971

SZWACZKA poleca się do domów prywatnych Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. pod „Bielizniarka” 24009

BIEGŁA MASZYNIŚKA z ładnym piśmem pięć lat praktyki biurowej poszukuje odpowiednią posadę. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Jadwiga” 9150

OSOBA umiejąca gotować poszukuje kuchni lub zajęcia do dwójki osób, albo zarząd domu. Zgłoszenia do Wiek. pod „Stara rąca” 9284

ABSOLWENT półrocznego kursu hańdlowego poszukuje praktyki biurowej — najchętniej przy buchalterii. Listy pod „Z prowinclji” do Adm. Wiek. 1727

DAM 100 dolarów za wyrobienie posady rządowej. Listy pod „Rządowa” do Adm. Wiek. 24174

CHŁOPAK poszukuje posady, najchętniej do sklepu. Bołkotowicz, Zboiska 24124

EMERYTOWANY st. po sterunkowy, lat 30, dobrze się prezentujący, poszukuje posady inkasenta, portjera, woźnego prywatnego dozorca dziennej, lub nocnego, na zadanie złożyć kancję 1.000 zł. w gotówce dobre rekomendacje. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. dla „Poszukającego pracy” 24035

PANNA intel. sierota, — poszukuje posady gospodyni do jednej lub dwóch osób, najchętniej we Lwowie. Łaskawe listy pod „K” do Adm. Wiek. 24213

MŁODA intel. panna poszukuje posady do dzieci z szyciem i do pomocy gospodyni na wyjazd. — Listy pod „Chetna” Adm. Wiek. 24138

ZAWODOWĄ pielęgniarkę chorych poleca się w mieście lub na wyjazd. Ulica Kleparowska 4, II. piętro, między 8-12. 24300

MAŁŻENSTWO dobrze połączone poszukuje posady do kamienicy lub stajni za obsługi biura. Listy do Adm. Wiek. pod „M. K.” 24291

MAGAZYNIER, ekspe. — dent towarów z fabryki do odbiorów — szuka odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Energiczny” 24328

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrym gotowaniem — poszukuje posady we Lwowie lub na wyjazd albo usługi z gotowania za pomieszkaniem od zaraz. — Listy pod H. P. 31 Adm. Wiek. 24246

KIEROWNIK fabryki asfaltu i papy dachowej, — obznajomiony z admi. stacją poszukuje posady Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 24321

FARMACEUTKA z ukończonym uniwersytecie, — poszukuje posady w aptece. Referencje bardzo dobre. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Farmaceutka” 1745

INTEL. młoda osoba, poszukuje posady do zarządu domu lub dworu. — Zgłoszenia pod adresem: Stanisława Mazurkiewicza, Mielkiej HERBY ŚLASKIE. 1757

INTEL. osoba bez zajęcia przyjmuje pranie do siebie do domu. Listy pod „Czysto” do Adm. Wiek. 24318

BUCHALTERKA szuka posady Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Stella” 24262

STAERSZA kucharka poszukuje zajęcia do samej kuchni, rozumie się na gospodarstwie, także większym w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod „Kucharka” do Adm. Wiek. 24248

LESNIK z długoletnią praktyką, kawaler, lat 42, intel., silnie zbudowany — dobrze się prezentujący, — energiczny, bardzo dobry strzelec, znający się na hodowli i eksploatacji lasu, obeznany z parcelacją i zawiązywaniem spółdzielasowych, z powodu rozparcelowania majątku, poszukuje posady podzielnego. Łaskawe zgłoszenia listowne pod „Lesnik” do Adm. Wiek. 24247

KUPNO-SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl Stoicka. Zgłoszenia: Łyczakowski 15, Michoń. 24010

DIWANY, chodniki, kapy portjery, firanki, kilimy najtańiej Wank, dla Marjaki 5 w sieni. 1498

AUTO „Ford” model 1925, prawie nowy sprzedam. — Łyczakowska 57, Bazyliwicz. 24203

FORTEPIAN na orzeźbienie, galaretki, konfitury, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowska do dzień od godziny 16 do 18. 24023

FOLWARK przeszedł 80 morgów przy szosie blisko Lwowa, w kulturze, pełne lasy, inwentarze, doskonałe położenie, nowy piękny dom, do sprzedania. — Listy pod „Folwark 90” do Adm. Wiek. 24139

WIELKI 100 sz. — drodze Wntekiel pod 15 zł. — sprzedaje „Celeritas” ul. — 24200

ZŁOTO, srebro, brylanty kupuje po najwyższych cenach: Oswald Mandl ul. Sykstuska 33. 24084

A LA GARÇON FRYZURA

wymaga Kolecy-Gutermana, Sykstuska 14. 1759

KUPIE aparat fotograficzny 4 i pół X 6. Stryjska 18, III. p. Wiktor Flaeh, między godz. 4-5. 24325

DOM murowany z pięter kłem na nokożeniu sprzedam. Panz, Bogdanowska Nr. 79. 24322

NOWA maszyna damska Singera do sprzedania. — Kurkowa 12, Sierżant Stojko. 24317

FORTEPIANY PRZEGRANE W WIELKIM WYBÓRZE PO ZNIOŻONYCH CENACH POLECA „MONIUSZKO” UL. ZIMOROWICZA 10, TELEFON 35-54. 24182

KOMPLET MASZYN do wyrobu siatek drucianych, sprzedam okazjale lub wydzierżawie razem z lokalem. Zgłoszenia pod „Siatki” do Adm. Wiek. 24287

MOTOCYKLE okazjale sprzedam. Jasiński, Bileczewskiego 2, od 5-7 wieczorem. 24305

ZŁOTO POTANIAŁO. Obrączki ślubne z 14-karat. złota własnego

wyrobu po cenach fabrycznych u Mandla, Kopernika 14, naprzeciw kina Kopernik. 1733

WILLE lub kamienice — kupię zaraz bez pośrednictwa. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Gotówka” 24270

FORTEPIAN długi Hobauera sprzedam. Wiadomość Smutny, Chmielowski 5, Telefon 15-98. 24244

ROWER pierwszorzędny — dwie prękości sprzedam. Listy pod „Wanderer” do Adm. Wiek. 24267

SPRZEDAM kamienice — pełny komfort, wolne 4 pokoje z kuchnią; tramwaj Nr. 8, dom narożny. Czestochowska Nr. 35, właściciel. 24259

SPRZEDAM rower „Diamant”. Płech Hausnera Nr. 10. 24256

DOM do sprzedania na Kleparowie, ul. Cerkiewna 200 sążni ziemi ogrodzone. Wiadomość: Szeptyckich 4. 24255

OKAZYJNIE do sprzedania starożytno meble. Ul. Marcina 4. 24297

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Pańska Nr. 17. 23985

DOM wolny z dużym ogrodem, drzewa owocowe w Kleparowie sprzedam. — Wiadomość: Zyblikiewicza 4, trafik. 24121

KOMPLET maszyn do izolowania bawełny, drutów różnego rodzaju okazjale do sprzedania. Listy pod „Izolacja” Biuro dzienników Scherera. — Pasaż Hausmana. 24233

KASE kontrolna „National”, klawiaturowa, okazjale sprzedaje „Maszynopol” Sykstuska 9, Telefon 36-86. 24226

PSZCZOLY: silne pule miodne i roje w ulach lub bez do nabycia w Zniesieniu staram koło cerkwi Sottys. 24172

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam kostium damski, palto zimowe — dobry garnet. Ol. Piaszkowa 11 A. 24122

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam okazjale lub wypożyczyć. Kolesa, Sykstuska 10. 24332

UNDERWOOD maszynę do pisania sprzedam anio. — Kolesa, Sykstuska Nr. 10. 24331

PACELA budowlana na Jaluca tania do sprzedania 60 sążni. Wiadomość św. Piotra Nr. 7 — Filip. 24295

SKLEP korzenny sprzedam lub zamienię za realność do której dopłace. Listy pod „450 dol.” do Adm. Wiek. 24309

MAGLE korbowe, najnowszej konstrukcji sprzedaje wytwórnia magli B. Karczyskiego, Lublin, Przemysłowa 10. — Zadać ofert. 24306

SPRZEDAM tanio domek parterowy z ładnym ogrodem, okolica ul. Listopada. Wiadomość: ul. Jagiellońska 20 „Orbis”, Kasa biletów kolejowych. 24280

KAMIENICE piętrowa za bezcen sprzedam — byle zaraz. Zimorowicza 6, — drzwi 3. 24061

TRANSMISJE 8 metrow 45 m. grubą wraz z kolumnami, łożyskami i szelbami tanio sprzedam. — Procko, Lwów, Terelarska Nr. 10. 24207

KUPIE rower używany — dobrej marki w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Kuleza Nr. 1, parter, — oierwsze drzwi na lewo. 24177

SAMOCHÓD 4 osobowy — w dobrym stanie sprzedam za 100 dolarów. Zaleszenie 96, poniżej ul. Wojciecha. 24288

MOTOCYKL Rudge mało używany sprzedam. Zimorowicza 6, parter lewy 24274

Z POWODU zmiany artykułu, zapelna wysprzedaż KONFIGUR — słik od 60 groszy, a firmy Włodzimierza Raba, Szajnoch 2. 23708

NA RATY Na sezon wiosenny - najprzedniejsze **NA RATY**

Obuwie-Sandały

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW RYNEK 34 **„HERA”** 1747 LWÓW RYNEK 34

Czas odnowić przedpłatę!

MOTORY ropne „Diesel” i Semi-Diesel oraz gazowe, benzynowe, maszyny młyńskie, obrabiarki, pompy i inne maszyny „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4. 24311

OBIADY SMACZNE

wydaje codziennie 24362
Restauracja Maurycego Kühla, ul. Gródecka 50.

SPRZEDAŻ WAKACYJNA

UBRANIA czarne i granat. zł. 58.—
UBRANIA angielskie suk. „ 63.—
UBRANIA sportowe „ 52.—
PLASZCZE damskie „ 52.—
KOSTJUMY damskie „ 80.—
KURTKI sportowe „ 61.—
PELERYNY himalaja „ 25.—
KOMPLET zarzutka i ubranie 120.—

Magazyny konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej

Józef Körner

Lwów, TRYBUNAŁSKA 6

TELEFON 32-02.

24336

Będziecie uleczeni

za pomocą kuracji ziołowej Dr. Brauns, wypróbowanej w przeciągu 40 lat. Prosimy żądać bezpłatnej dokładnej broszury w sprawie skuteczności kuracji ziołowej przy wszystkich chorobach u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk 188 b. 1685

KONKURENCJA!

Ofiomy, Materace i Kanapy

tanio do nabycia w Pracowni Tapicerskiej

IGNACEGO STERNA, ul. Szeptyckich 40 obok kościoła św. Elżbiety. 22542 Tel. 16-69.

„WIEK NOWY”

pomieszcza stale:

w poniedziałki — fejleton tygodniowy Raoria i przegląd sportowy.
we wtorki — przegląd mód,
w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,
w czwartki — dział filatelistyczny,
w piątki — dział szachowy,
w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Rolfe i kącik kłobczy.

Właściciele torfowisk
posiadaczami kopalń węgla na powierzchni ziemi. Cegielki prasowanego torfu posiadają 2/3 cieplika węgla kamiennego średniej jakości.
Masowa produkcja cegiełek z torfu na dużych maszynach „Schlickeysen” przeszło 70 lat rozpowszechniona w Niemczech, Holandji, Szwecji, Danji i t. d. Koszt wyprodukowania 100 kg. ceg. elek. torfowych 20 do 50 groszy. Do sprzedania 4 prasy z silnikami i wózkami o sprawności produkcji 1200 wagonów cegiełek przez sezon letni, za cenę 10.000 dolarów. Wiadomość: D. Binzer, Kraków. Telef. 543. 1507



„OLLA”
jedyna istniejąca niedościgniona marka świat, udowodniona zupełna gwar. za każdą sztukę. Cena za tuzin równoważność 1 dolara amer. 1475

Piegi, plamy wątrobiane, wagi i wszelkie pryszcze usuwa niezawodnie znany ze swej skuteczności 23934

KREM z MLEKA LILIOWEGO.

Skład wysyłkowy. Apteka E. Madeyskiego, Lwów, Zielona 33. PUDER z mleka liliowego w trzech kolorach.

Baczność! = Pończochy

damskie we wszystkich kolorach 30% taniej niż wszędzie sprzedaje 1739

Dom Nowości, ul. Leona Sapiehy 45

OMEGA
ZEGARKI
o 20% taniej za gotówkę sprzedaje wyłącznie firma
M. DAJEWSKI, Akademicka 20
Ceny w okale wystawy. 24024

Torebki srebrne naprawia systemem zagranicznym znany specjalista
Wolf, Sobieskiego 2. 1755

Otyłość

jej niebezpieczeństwo i środki zapobiegawcze. Dokładna broszurka do otrzymania u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk 168 f. 1484

Tel. 19-61. Detalicznie **ROWERY** Tel. 19-61. Hurtownie
WAFFENRAD PUCHA i inne części zapasowe do różnych systemów, RAKIETY tenisowe, piłki itp. PIŁKI nożne, buty szpiczki, oszczepy itp. poleca najtaniej
Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26. Własny warsztat naprawy. Zamówienia z prowincji zaleca się odzwrotnie. 1518



Żarówki oszczędnościowe oraz wszelkie materiały elektrotechniczne poleca znana firma 1565

K. POMPACH

w nowo utworzonym lokalu przy ul. Batorego 25 (Gmach Premier). Ceny bez konkurencji.

LOKOMOBILA

nadająca się do mocarni 8-10 H. P. benzynowa w ruchu. 240 obrotów marki „Osers & Bauer” natychmiast do sprzedania. — Wasserstein i Zeiger, skład drzewa, Zniesienie. 1738

WĘGIEL-KOKS-DRZEWO

na dogodnych warunkach poleca BIURO WĘGLOWE BRACIA DRZYMUCHOWSCY
Lwów, Fredry 8. Telef. 5-27

PUCH I PIERZA



najtaniej u firmy LEDA Lwów, Źródła 3, telefon 10-57 po nast. cenach:
Pierza skubanego dworskiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg. Puch w cenie po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg.
Gotowe poduszki z dobrym wyspem 70x100 po 15, 20 zł. za sztukę. Gotowe pierzyny 2x4 mtr. po 50 i 60 zł. za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się natychmiast. 24327

Doniesienie!

Doniesienie!

Wielka sensacja w Restauracji 1644

Sielanka na Targach Wschodnich

Od dziś koncertuje nowa orkiestra Jazz-band pod kierownictwem **Kazia Kamińskiego**. Codziennie **DANCING** familijny pod kierown. znanego tancerza **Borysa** w duecie z kawiarni Warszawa oraz przy współudziale wybitnych sił artystycznych od godz. 6. do późna w nocy. O liczne odwiedziny uprasza Zarząd.

Wizyty z PT. Kupców odstąpił dobrze wprowadzonej firmie część lokalu i wystawy. Zgłoszenia pod „Pryncypalna ulica” do Reklamy Polskiej, ul. Romanowicza 10. 24185